

## CO W NUMERZE :

- \* Czuwają, kiedy ty śpisz.
- \* "40 i Cztery" rozmawia z Honorowym Prezesem TPA p. Józefem Pierlejewskim.



- \* Włodzimierz Smolarek - znów w Aleksandrowie.
- \* Gdzie na wakacje ?
- \* Dni Aleksandrowa - fotoreportaż.
- \* Bohaterowie i zające.
- \* Program telewizyjny od 11 do 17 czerwca.

# 40 I CZTERY

DWUTYGODNIK  
ALEKSANDROWA 2

Rok III

Nr 11 (39)

11 czerwca 1993

Cena 3000 zł

## DNI ALEKSANDROWA

Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku aleksandrowianie tłumnie przybyli na imprezy towarzyszące obchodom święta naszego miasta.

Wybór był rzeczywiście ogromny - nawet, najbardziej wybredni mogli znaleźć coś, co ich zainteresuje.

Tradycyjnie najlepiej bawili się najmłodszy.

Z myślą o nich organizatorzy tegorocznych Dni Aleksandrowa przygotowali moc konkursów, pokazów, zawodów i innych atrakcji, a przede wszystkim ogromne worki ze słodyczami i nagrodami. Zwycięzcami byli wszyscy, którzy odważyli się publicznie zaprezentować.

ciąg dalszy na str. 11

## ALEKSANDRÓW Z LOTU PIANKI

czytaj str. 3



Osiedle "Słoneczne" - widok od strony południowej

## 001250 ZGŁOŚ SIĘ

W jednym z ostatnich numerów naszej gazety pisaliśmy o nowym pomysle marketingowym PKS-u a mianowicie o comiesięcznym losowaniu spośród nabywców biletów miesięcznych jednej osoby, która zostanie nagrodzona aparatem fotograficznym oraz kilkudziesięciu osób, które w grudniu wezmą udział w kolejnym losowaniu - tym razem wycieczki do Włoch lub odtwarzacza video.

21 maja w Urzędzie Gminy i Miasta odbyło się pierwsze losowanie. Tym razem typowano szczęśliwców spośród pasażerów, którzy wykupili "migawki" na maj. Aparat fotograficzny został wylosowany na numer biletu 001250 serii 34, kupiony za 120 tys. zł. Posiadacz tego biletu powinien do końca czerwca zgłosić się u Kierownika Przewozów Pasażerów na Dworcu Centralnym PKS (koło Dworca Łódź-Fabryczna) w celu odebrania swojej nagrody. Ponadto wylosowano numery "kandydujące" do grudniowego losowania wycieczki do Włoch.

Oto one:

00388, 002688, 001180, 000280, 02186, 001077, 002230, 000414, 001095, 000419, 002743, 000340, 000360, 002489, 002665, 002349, 002359, 000400, 002611, 002549, 000416, 000548, 002419, 00221, 002153, 002103, 000605, 002146, 000500, 000377, 000602, 002107, 000570, 00206, 002417, 000380, 000905, 002366, 000379, 000299, 002225, 002019, 002505, 002767, 000290, 001009, 000466, 002790.

Od czerwca b.r. zmienione zostaną nieco zasady losowania numerów. Wszyscy ci, którzy wykupili bilety miesięczne, powinni po zakończeniu miesiąca wrzucić je do specjalnej urny wystawionej w punkcie sprzedaży biletów na Pl. Kościuszki - w ciągu trzech tygodni.

Następne losowanie odbędzie się 28 lipca o godzinie 12.00 w Urzędzie Gminy i Miasta w Aleksandrowie.

MP



**Możesz to zrobić  
w "40 i Cztery"  
bez dodatkowej  
opłaty !**

**gazeta**  
ŁÓDZKA

**ZAPRASZAMY !**

**Nie musisz jechać do  
Łodzi,  
aby zamówić  
ogłoszenie lub  
zareklamować swoją  
firmę  
w dzienniku :**

## BIURO OGŁOSZEŃ

Dwutygodnik "40 i Cztery" przyjmuje ogłoszenia drobne i ramkowe. Działy : leku poszukuję, oddam za darmo - bezpłatnie.

Zamieszczamy także :

- zawiadomienia (np. śluby)
- gratulacje okolicznościowe
- życzenia (np. imieninowe)
- nekrologi

**UWAGA INSTYTUCJE, URZĘDY,  
SPÓLDZIELNIE I ORGANIZACJE**

- przyjmujemy do druku zawiadomienia i komunikaty
- przedstawiamy programy działań i sprawozdania

Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji Aleksandrów Łódzki ul. 11 Listopada 3

Twoje ogłoszenie dotrze do wszystkich mieszkańców rejonu Aleksandra

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń

"40 i Cztery" Dwutygodnik Aleksandra  
Redakcja ul. 11 Listopada 3 (pokój 2,3)  
telefon : 12-22-58

Kolegium redakcyjne :

Marek Jakubowski - red. naczelny  
Katarzyna Gorzkiewicz - red. techniczny  
Jacek Zemła - red. reporter

Dyżury redakcji :

poniedziałki 13-16, wtorki i czwartki 15-18, środy 9-16, piątki 12-16.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów.

Skład : Redakcja techniczna "40 i Cztery"  
Druk : Zakład Poligraficzny,  
Łódź ul. Piotrkowska 92

## JUBILEUSZ

1 czerwca o godz.13.00 w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej odbyła się uroczystość z okazji 10 lecia działalności Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży.

Dzieci z przedszkola przy ulicy Ściegiennego zaprezentowały prace plastyczne, spośród których wybrano te najlepsze. Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci książek i słodczy. Wśród zaproszonych gości byli m.in. Burmistrz Gminy i Miasta p. Krzysztof Czajkowski, kierownik Biura Oświaty, Kultury i Zdrowia p. Jadwiga Poturlaska-Piluk, radna p. Jadwiga Kaczmarek - przedstawiciel Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia Rady Gminy i Miasta.

W kameralnej sali biblioteki wszyscy zebrani mogli obejrzeć najciekawsze prace plastyczne oraz wystawę kwiatów papierowych wykonanych przez dzieci z klubu w Sobieniu.

Do życzeń składanych w tym dniu kierownicze biblioteki p.Janinie Zenterze dołącza się także zespół redakcyjny "40 i Cztery" red.

## KIERMASZ

W piątek 4 czerwca w filii Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej na osiedlu "Słoneczne" odbył się kiermasz używanych książek oraz wystawa wydawnictw albumowych dla dzieci i młodzieży. Przed biblioteką, przy muzyce, zebrane dzieci brały udział w konkursach sprawnościowych i wiedzy o książce. Największym zainteresowaniem cieszyła się krzyżówka ze znajomości książek. Imprezę prowadziła kierownicza biblioteki p. Barbara Zuch. Na zwycięzców czekały słodkie nagrody .

red.

## 997 KRONIKA POLICYJNA

\*\*\*

25 maja do aleksandrowskiego komisariatu zgłosił się Hieronim S., który został okradziony przez mieszkającego u niego czasowo sublokatora. Sprawca opuszczając mieszkanie gospodarza przywłaszczył sobie przedmioty wartości 4,9 mln. zł.

\*\*\*

25 maja od. godz. 20 doszło do bulwersującego zdarzenia na cmentarzu. Na samotną handlarce sprzedającą kwiaty Janinę J. napadło trzech młodzieńców. Posiadane przez nią kwiaty(około 200 sztuk) zniszczyli, a jej zagrozili pobiciem jeśli pojawi się ponownie w tym miejscu. Energiczne działania Policji doprowadziły do ujęcia dwóch napastników. Okazali się nimi Pawł S. lat 25 i Krzysztof S. lat 26.

\*\*\*

26 maja wieczorem policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży z włamaniem na terenie ogródków działkowych w Ciężkowie. Udała się na miejsce grupa operacyjna złożona z dwóch funkcjonariuszy policji i strażnika SM. Sprawcę, którym okazał się znany z wcześniejszych wyczynów R.D. ujęto na gorącym uczynku i osadzono w areszcie.

\*\*\*

28 maja wieczorem dwukrotnie interweniowali funkcjonariusze Straży Miejskiej i Policji w Parku im. Kościuszki. Ok. godz. 20.10 18-letni Robert N. zniszczył drzewce flag państwowych, którymi udekorowany był pomnik. O godz. 22.35 skradziono 8 flag. Sprawcę ujęto. Okazał się nim 20 - letni Krzysztof S.

\*\*\*

29 maja o godz. 1.30 zatrzymano nietrzeźwego kierowcę Fiata 125 p - Mariana P. Prowadził on swój pojazd ul. Daszyńskiego.

\*\*\*

Tego samego dnia o 15.25 zatrzymano z kolei Tomasza A., który prowadził Nysę po ul. 11 Listopada również będąc w stanie nietrzeźwym.

\*\*\*

30 maja z ul. Kilińskiego zginął Fiat 125 p LDE 9208 należący do Teresy R. Swoje straty oszacowała ona na 8 mln. zł.

\*\*\*

1 czerwca w czasie interwencji rodzinnej funkcjonariusze ujawnili w mieszkaniu należącym do Adama A. aparaturę do pędzenia bimbru. Została ona skonfiskowana.

\*\*\*

W ostatnim czasie odnotowano kilka włamań do altanek w ogródkach działkowych. Ginie pościel, meble, firany i inne sprzęty dające się łatwo spieniężyć.

bej.

## Jak w gangsterskim filmie

3 czerwca ok. godziny 2 w nocy policjanci patrolujący pieszo ul. Pabianicką dostrzegli motocykl, a na nim dwóch młodych ludzi bez kasków. Na sygnał dawany przez policjanta kierowca motocykla nie zareagował i pojechał dalej w stronę Wierzbńskiej. Błyskawicznie sprowadzono radiowóz i jadący nim policjanci usiłovali zatrzymać motocykl tarasując ul. Pabianicką. Udało mu się jednak przejechać, po czym skręcił w 11 Listopada w stronę stadionu.

Na tym odcinku rozegrał się pościg niczym w gangsterskich filmach. Niestety - motocykliści uciekli w wąską ścieżkę nieopodal stadionu tak, że trop został zgubiony.

Policjanci nie dali jednak za wygraną. Szybko wycofali się w rejon nowego osiedla i tam ujęli sprawców wykroczenia, którzy zdążyli już ukryć motocykl.

Jak się okazało obaj byli w stanie nietrzeźwym.

red.

## Śmiertelne porażenie

W czwartek 3 czerwca około godziny 15.00, w czasie wyjątkowo silnej burzy połączonej z oberwaniem chmury, doszło do tragicznego wypadku na placu zabaw w

okolicy bloku przy Aleja Wyzwolenia 6.

41 letni Ireneusz P., który schronił się pod wysokim drzewem aby uniknąć zmoczenia przez deszcz, został śmiertelnie porażony piorunem. Zgon nastąpił natychmiast.

bj

## BOHATEROWIE I ZAJĄCE

W ubiegłym roku w centrum Łodzi ujęto jednego ze sprawców napadu na aleksandrowski bank. Dokonał tego funkcjonariusz aleksandrowskiej Policji aspirant Grzegorz Micielski, który będąc po cywilnemu w okolicach skrzyżowania ul. Piotrkowskiej i Rewolucji 1905r. rozpoznał wchodzącego do kawiarni, poszukiwanego listem gończym przestępcę. Wezwał pomoc z KRP Łódź-Śródmieście, ale zanim policjanci łódzcy weszli do kawiarni, sprawca napadu zorientował się w sytuacji i rzucił się do ucieczki, wybiegając bocznymi drzwiami. Grzegorz Micielski ruszył w pogoń. W jednej z bram dogonił, obezwładnił i zatrzymał rabusia, nie mając przy sobie żadnej broni. Tymczasem przestępca mógł być uzbrojony. Funkcjonariusz ryzykował więc życiem, aby być w zgodzie ze swym sumieniem. Policjanci z Łodzi nadbiegli dopiero po chwili i zabrali unieszkodliwionego już uciekiniera.

I byłoby to wszystko, gdyby nie dwie rzeczy. Następnego dnia w "Expressie Ilustrowanym" redaktor Krzysztof Zajac

napisał, że policjanci Komendy Rejonowej Łódź-Śródmieście wraz z policjantem ze Zgierza (sic!) ujęli groźnego przestępcę. Na interwencję ze strony nadkomisarza Jacka Zielińskiego - szefa aleksandrowskiej Policji, redaktor Zajac przyznał, że się pomylił, ale nie sprostuje swojego błędu, gdyż dotyczy on krótkiej notatki o małej "wadze". W świat poszła fama o łódzkich bohaterach, a prawdziwy bohater pozostał w cieniu.

I jeszcze coś. Budżet Policji nie przewiduje żadnych nagród za czyny zgodne z etyką zawodową policji. Nawet, jeśli ryzykuje się własnym życiem w imię sprawiedliwości. Jedynym wyróżnieniem dla aspiranta Grzegorza Micielskiego za jego godną postawę był 1,5 kilogramowy kurczak z różną, подарowany przez Komendanta Policji w Aleksandrowie. Może to brzmie zabawnie, ale w istocie skłania do wcale niewesołych refleksji. Życie czy kurczak - oto jest pytanie.

red

## SMOLAREK ZNOW W ALEKSANDROWIE

W środę 2 czerwca Burmistrz Aleksandrowa powitał przybyłą do naszego miasta delegację piłkarzy z Holandii. W ubiegłą sobotę zegrali oni w towarzyskim meczu, który odbył się na stadionie AKS "Włóknarz". Drużynę Holandii prowadzi pan Włodzimierz Smolarek, który zawiązał do Aleksandrowa wraz ze swymi, młodymi podopiecznymi. Korzystając z tej okazji poprosiliśmy p. Włodzimierza Smolarka o krótką rozmowę.

**red: Panie Włodzimierzu co sprawiło, że zawiązał Pan do Aleksandrowa i do Polski ?**

W.S: Ja przecież raz do roku jestem w kraju, a do Aleksandrowa w tych dniach trafiłem akurat dzięki p. Cichemu, który zaproponował mi przyjazd z dziećmi holenderskimi na turniej z okazji Dni Aleksandrowa.

**red: Ale chyba niedługo Pan nas opuszcza ?**

W.S: Niestety tak. Przyjechałem we wtorek, a w niedzielę już muszę wyjechać, żeby dzieci poszły do szkoły.

**red: Panie Włodzimierzu pana zespół VC Ultracht zakończył rozgrywki na 8 miejscu, czy jest Pan zadowolony z tej pozycji ?**

W.S: Nie, chyba nikt z moich drużynowych kolegów nie jest, ale w przyszłości będzie lepiej.

**red: Jak Pan wspomina eliminacje do Mistrzostw Świata, gdzie wystąpił Pan w meczu z Holandią**

W.S: Bardzo dobrze, ja wszedłem na ostatnie 20 minut, aby pomóc reprezentacji Polski i całej Polsce.

**red: Niewiele brakowało, a zostałby Pan bohaterem tego spotkania**

W.S: No chyba tak, byłaby to ostatnia moja bramka w reprezentacji Polski.

**red: Przed meczem z San Marino mówiono, że Pan zagra, dlaczego Pan nie wystąpił ?**

W.S: O to trzeba zapytać tylko trenera Strejlaja

**red: Czy w takim razie zagra Pan jeszcze w reprezentacji Polski ?**

W.S: Ja dla Polski bym zagrał, ale trener uważa, że nie więc po prostu rezygnuję.

**red: Czy wróci Pan do kraju, czy zostanie w Holandii ?**

W.S: Nie będę mówił ani tak, ani nie. Ja będę rozmawiał z rodziną, jak moje dzieci powiedzą że chcą wrócić to trzeba będzie przyjechać do Polski.

**red: Jak, Pan uważa, czy pana synowie godnie zastąpią swego tatę, czy ród Smolarków podtrzyma sportową tradycję ?**

W.S: O tym, jeszcze z pewnością mówić, dzieci mają dopiero po 11 i 12 lat. Ale napewno będągrały.

**red: Czy uważa Pan, że Polska wejdzie do Finału Mistrzostw Świata ?**

W.S: Tak, Polska musi awansować, bo gdyby tak się nie stało, to znaczy że polski futbol upada.

**red: Ostatnie pytanie: kto zostanie mistrzem Polski?**

W.S: Trudno powiedzieć, chyba nie odpowiem na to pytanie.

**red: A czy Widzew ma jakąś szansę ?**

W.S: Widzew powinien zagrać w Pucharach, a mistrzem Polski zostanie chyba Legia Warszawa.

W sobotnim turnieju wystąpiły następujące drużyny:

Widzew Łódź, EKS, Kadra Łodzi, Włóknarz Aleksandrów, Szkoła Podstawowa nr 1 i goście z Holandii Ouderkerk.

Pierwsze miejsce w turnieju zdobył EKS, drugie Holandia, trzecie Widzew

Organizatorem Turnieju Piłkarskiego była Szkoła Podstawowa nr 1 w Aleksandrowie Łódzkim z dyrektorem tejże szkoły Panem Markiem Sadowskim porozmawiamy na łamach następnego numeru.

K

## HELIKOPTER

Niespodziewana wizyta pracowników firmy "Aeropol" w Aleksandrowie wzbudziła wiele emocji. Zarówno w sobotę jak i w niedzielę amatorów 10 -minutowego lotu śmigłowcem nad naszym miastem nie zabrakło. Nie odstraszyła ich cena (100 tys. zł.) ani długie oczekiwanie na swój los. Reporter "40 i Cztery" również skorzystał z okazji obejrzenia miasta z wysokości 200 m.

Sz szczególnie zaskakującym spostrzeżeniem jest niewielka odległość jaka dzieli osiedle "Słoneczne" od podobnych bloków w Łodzi. Dla tych, którzy nie mogli skorzystać z usług "Aeropolu" mam pocieszającą informację. Śmigłowiec z tej firmy przyłeci do Aleksandrowa ponownie... za 2 lata. Tylko wtedy miasto będzie wyglądało inaczej. Jak ? Zobaczymy.

P.C.



# NA WAKACYJNYM SZLAKU

## A może gdzieś niedaleko ?

Zgodnie z obietnicą złożoną w ostatnim numerze "40 i cztery", rozpoczynamy dziś cykl czterech artykułów, w których będziemy starali się zachęcić naszych czytelników do podejmowania wakacyjnych eskapad. Po przeanalizowaniu ofert łódzkich biur podróży, a przede wszystkim po wnikliwym przeliczeniu kosztów zorganizowanego za ich pośrednictwem wypoczynku, doszliśmy do wniosku, że najtaniej zwiedzać świat z plecakiem przewieszonym przez ramię, zdając się li tylko na własną pomysłowość oraz odrobinę fantazji. No oczywiście do tego jest potrzebna dokładna mapa, wygodne buty i nieodzownie dopisujący humor.

Dziś kilka słów o tym, co najbliższe, czyli jakie atrakcje możemy spotkać w trakcie jednodniowych, niezbyt forsownych wycieczek czynionych w promieniu nieprzekraczającym 100 km od Aleksandrowa. Tego typu wypadki najlepiej urządzić wcześniej rano, zabierając ze sobą tylko walówkę, aparat fotograficzny i mapę. Reszta należy do świata przygód-pozwólmy więc się zaskoczyć.

Gdzie więc można się udać, aby zwiedzić coś wartego zobaczenia?

Okolice Łodzi nie należą co prawda, według potocznej opinii, do "pereł turystyki", niemniej spróbujmy przyjrzeć się dokładniej. Czy rzeczywiście nie uda się nam znaleźć nic interesującego? Zobaczymy...

Mało jest tak uroczych, niewielkich, a jednocześnie przesympatycznych zameczków jak ten w Oporowie. Co? Nie wiemy gdzie to szukać owego Oporowa na mapie? Jest to mała wioska położona między Kutnem a Żychlinem, dokładnie 16 km na północny-wschód od Kutna. Bardzo dobry dojazd - pociągiem do Kutna ze stacji Łódź Żabieniec (odjazdy o godz. 7,57; 8,52; 10,09), a dalej autobusem PKS (jeżdżą ich tam sporo) - i już jesteśmy w Oporowie.

Zamek usytuowany jest w stylowym parku, otoczony rzecz jasna fosą, a w środku znajduje się niewielkie muzeum wewnątrz, w którego zbiorach znaleźć możemy m. in. wspaniałą kolekcję szaf gdańskich z XVII i XVIII w. Sam budynek zamku sprawia przemile wrażenie swą harmonią kształtów, świetnie komponuje się również z otaczającą przyrodą (o nieco dzikim, groźnym charakterze).

Jak przystało na zamek, za murami znajduje się sześciorobocznym dziedzińcem, ponad którym góruje prostokątna wieża z jednej, a półokrągła baszta z drugiej strony murów. Te z kolei zwieńczone są zadaszonymi arkadami, którymi możemy sobie pospacerować po trudach zwiedzania muzeum (nie jest ono zbyt męczące - daję słowo, a można mi wierzyć, bo sam nie przepadam za ciągnięciami się w nieskończoność muzealnymi salami).

Oporowski zamek wzniesiono w połowie XV w jako siedzibę rycerską. Dziś prezentuje się znakomicie i trudno zauważyć, że ma już ponad 500 lat!

Przy okazji pobytu w Oporowie warto także rzucić okiem na ruiny klasztoru, jaki niegdyś znajdował się w tej miejscowości.

Nie zachowało się z niego zbyt wiele, a to co jest może być dość interesujące, choć nie ukrywam że nie rewelacyjne.

Gdzie jeszcze moglibyśmy urządzić jedno dniowy wypad w czasie wakacji? Zostańmy przy tematyce zamkowej i zawitajmy tym razem jeszcze bliżej, bo do Łęczycy. Dojazd również pociągiem (odjazdy ze stacji Łódź Żabieniec jak wyżej), który dowiezie nas do bezpośredniej bliskości diabła Boruty, czyli właśnie do Łęczycy. Po przemaszerowaniu przez to nieduże miasteczko w kierunku wschodnim, siłą rzeczy dotrzemy do zamku, usytuowanego nieopodal Rynku, tuż przy trasie nr. 1 Łódź - Gdańsk. Jego fundatorem był Kazimierz Wielki, a okres powstania zamku datuje się na lata 1350-70. Zamek dużo stracił

ze swojej pierwotnej świetności poprzez kilkakrotne przeróbki. Był nawet czas, kiedy zamek zaczęto rozbierać na budulec. Szczęśliwym trafem jednak nie został całkowicie rozebrany, a w latach "nocy PRL-u" doczekał się rekonstrukcji. Dziś zamek mieści w swych murach muzeum regionalne (zbiory etnograficzne, archeologiczne i przyrodnicze) oraz unikatową w skali kraju kolekcję... diabłów-potomków słynnego łęczyckiego Boruty. Większe "osobniki" umieszczono na zamkowym dziedzińcu, gdzie przyjęły najrozmaitsze pozy, mniejsze zaś zajmują sale muzeum. Dzięki nim zamek zwiedza się z dreszczykiem emocji, a muzeum również nie należy do nużących.

W czasie pobytu w Łęczycy należałoby dla przywrócenia równowagi po diablom zamku zwiedzić także kościół i klasztor Bernardynów. Wspaniałe klasztorne mieści się w północnej części miasta, wzniesiony w stylu gotyckim z rokokowymi

świętyni (w dni powszednie jest ona zwykle zamknięta) znajduje się u gospodarza w jednym z pobliskich domów. Ustępniący jest bez żadnych problemów.

Tuż obok kolegiaty, na nadburzańskiej łące znajduje się wczesnośredniowieczne grodzisko, otoczone ziemnym wałem. Badania archeologiczne prowadzone na tym stanowisku ujawniły bogatą historię grodziska - był to prągród Łęczycy zamieszkiwany od VI do XII wieku. Ekspozyty z badań znajdują się w muzeum na zamku w Łęczycy.

Jeżeli czas pozwoli to z Tumu warto udać się autobusem w kierunku Łowicza do miejscowości Bielawy (ok. 30 km). W samych Bielawach nie ma nic nadzwyczajnego, ale ok. 2 km na północ w kierunku wsi Sobota leżą znane z działalności hr. Anastazji Potockiej vel Marzeny Domasor Walewice, gdzie ubiegłego lata odbywały się huczne uczy i zabawy z udziałem naszych dzielnych eks-postów. Wcześniej zabawiła się tam w podobny sposób pani Walewska, u której w 1809 roku gościł sam Napoleon Bonaparte. Miejsce jest więc rzeczywiście grzeszne, ale po wycieczce tumskiej bazylice możemy udać się tam bez obaw. Walewice słyną z klasycystycznego pałacu, wzniesionego w roku 1783 przez hr. Walewskiego, o pięknej architekturze, otoczonego parkiem w stylu francuskim. Zwiedzanie pałacu możliwe jest tylko w dni powszednie, gdyż w jego wnętrzach mieści się obecnie dyrekcja Państwowej Stadniny Koni. Wszelkie pamiątki z czasów napoleońskich przeniesiono do zamku w Oporowie.

W ten oto sposób przeszliśmy od zamków do pałaców, czyli pod względem estetycznym pniemy się do góry. Nadszedł więc czas na ostatnią propozycję, która powinna dostarczyć najbardziej wyrafinowanych doznań estetycznych, a mianowicie chciałbym namówić do odwiedzenia Nieborowa.

Do Nieborowa także można dotrzeć z pomocą PKP. Ze stacji Łódź Żabieniec udajemy się do Łowicza (godz. 8,27), a tam przesiadamy się na pociąg do Skierniewic i wysiadamy po przejechaniu jednej stacji w miejscowości Bobrowniki. Można też w Łowiczu skorzystać z autobusu PKS. Tak czy inaczej docieramy do Arkadii - "przedsiotka" Nieborowa. Znajduje się tam jeden z najpiękniejszych w Polsce (choć ostatnio nieco zaniedbany) zespół ogrodowo-parkowy, powstały na przełomie XVIII i XIX w. według pomysłu fundatorki - księżnej Radziwiłłowej. Jest to założenie w stylu krajobrazowo-romantycznym, w którym na uwagę zasługują budowle pseudoantyczne i romantyczne: Świątynia Diany z końca XVIII w. Przybytek Arcykapłana z początku tegoż wieku, Dom Murgrabiego oraz Łuk Grecki, malowniczo przerzucony nad sącząca się przez arkadyjski park rzeczka Skierniewką. Z Arkadii do Nieborowa prowadzi zabytkowa aleja lipowa o 4,5 km długości. Drzewa, którymi wysadzono tę drogę liczą sobie ok. 250 lat.

Spacerując w woni lipowego kwiecia dochodzimy do Nieborowa - głównej atrakcji tej wycieczki. W Nieborowie czeka na nas pałac, w którego komnatach mieści się okazałe muzeum wewnątrz z zabytkowymi rzeźbami, meblami biblioteką, zbiorami sztuki zdobniczej i użytkowej oraz galerią malarstwa. W otoczeniu pałacu zabytkowy park.

Na przełomie XIX i XX wieku w nieborowskim pałacu działała wytwórnia ręcznie malowanej majoliki, której najznakomitsze okazy wystawiono w salach muzeum. Obecnie w pałacu organizowane są różnego rodzaju zjazdy i konferencje gości za granicą, a na codzień służy on jako miejsce pracy twórczej artystom malarzom i rzeźbiarzom.

To wszystko, co chciałbym polecić naszym Czytelnikom w tym odcinku "Na wakacyjnym szlaku". Przypominam o konkursie fotograficznym na najszybsze zdjęcie z letnich wędrowek (oczywiście niekoniecznie z miejsc, o których będziemy pisać), na fotografie czekamy do końca września. Dla laureatów nagroda pieniężna, a najlepsze prace zamieścimy w "40 i Cztery". A za dwa tygodnie - o atrakcjach nieco dalszych ale równie pięknych.



wnętrzami.

Okolo 2 km od Łęczycy, na podmokłych łąkach nad Bzurą leży Tum - niewielka wieś słynna z bardzo starej, romańskiej kolegiaty, wzniesionej z kamienia na wzór bazyliki. Będąc w Łęczycy nie sposób pominąć tej niewątpliwie ogromnej atrakcji turystycznej, tym bardziej, że leży ona naprawdę blisko miasta. Do Tumu najlepiej udać się pieszo - od łęczyckiego zamku drogą asfaltową na wschód, w kierunku Łowicza i po okolo 1 km w prawo, w boczną także asfaltową szosę. Można też dotrzeć tam autobusem PKS.

Tumski kościół powstał na miejscu opactwa Benedyktynów, ulokowanego w tej miejscowości w roku 1000 (!). Jego wiek określan jest na okolo 850 lat, aczkolwiek na przestrzeni tego ogromnego czasu budowla zmieniła wielokrotnie kształt zyskując cały szereg przybudówek. Mimo to kolegiata tchnie starością. Chłód kamieni pamiętających Mieszka I przyjemnie orzeźwi zdrożonego turystę. Klucz do

# "MAALEJKA"

7 marca 1993 roku przy Ośrodku Rehabilitacji przy ulicy 1 Maja powstało Koło Katolickiej Wspólnoty Niepełnosprawnych - "Serce". Chcąc zapoznać się bliżej z działalnością organizacji udałam się do jej prezesa, pana Janusza Gajdki.

**- Czy mógłby pan powiedzieć kilka słów na temat początków waszej działalności. Od czego wszystko się zaczęło ?**

- Pomysł założenia wspólnoty zrodził się w 1990 roku na obozie letnim w Rabce. Inicjatorami serca byli pani Józefa Siwielec i pan Mirosław Wojturski. Chcieli oni opiekować się dziećmi potrzebującymi miłości i ciepła.

**- A kto był inicjatorem Serca w Aleksandrowie ?**

- Młodzież , z którą się spotykałem wyraziła zainteresowanie pracą z dziećmi z Ośrodka, a ponieważ należało określić charakter ich wizyt, więc postanowiliśmy pomagać dzieciom jako członkowie KWN "Serce". Dzięki dyrektorowi , panu Mirosławowi Pawłowskiemu, młodzież może przychodzić na spotkania , które odbywają się w środy o godz. 16.00 i zajmować się dziećmi.

**- A jakie są założenia wspólnoty i jakie zamierzenie przeprowadzać akcje ?**

- Wzruszając się na doświadczeniu organizacji łódzkiej, chcemy rozszerzyć naszą działalność organizując spotkania nie tylko z dziećmi chorymi, ale również pochodzącymi z rodzin patologicznych. Oczywiście na razie czekamy na przydzielenie nam przez Spółdzielnię Mieszkaniową lokalu na tego rodzaju działalność . Wtedy chciałbym stworzyć coś w rodzaju miejsca , gdzie każdy mógłby przyjść i porozmawiać. Tak właśnie jest w Łodzi. Tam organizacja ma dwa

pomieszczenia - jedno przeznaczone dla dzieci z którymi można się bawić, w drugim spotykają się ludzie, aby porozmawiać , podzielić się swoimi zmartwieniami i problemami. Bardzo często przychodzą tam matki , które mają dzieci niepełnosprawne. Jest to bardzo ważne, aby wiedziały, że istnieją ludzie o podobnych kłopotach. My również chcemy , by w Aleksandrowie powstała taka instytucja.

**- Jakimi dziećmi zajmujecie się w Ośrodku ?**

- Są to przede wszystkim dzieci po przebytych dziecięcym porażeniu mózgowym, z zespołem Downa i upośledzeniem umysłowym.

**- Czy wszystkie osoby pracujące w Katolickiej Wspólnocie Niepełnosprawnych pracują społecznie?**

- Oczywiście że tak ponieważ praca tutaj nie jest przez nikogo opłacana, młodzież przychodzi z dobrej woli, nie żądając wynagrodzenia.

**- Czy dużo osób jest zaangażowanych we wspólnotę?**

- Tak, sporo, na dzień dzisiejszy jest ich około 25 . Oczywiście w przyszłości, kiedy dostaniemy lokal, chciałbym, aby przychodziło więcej osób. Mottem naszej akcji są słowa Chrystusa: "wszystko co uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, mnieście uczynili." Tak więc jest to zrzeszenie ludzi dobrej woli, którzy chcą czynić dobro.

**- W nazwie waszej wspólnoty znalazło się słowo "katolicka", czy podlegacie Kościołowi ?**

- Nie, jesteśmy niezależni. Po prostu oznacza to, że zgadzamy się z prawdami głoszonymi przez Kościół, a więc miłością, jednością, braterstwem. Do naszej wspólnoty należą również ludzie, którzy katolikami

nie są i nie czują się przez to wyobcowani. Nie znaczy to również , że odwracamy się od Kościoła, bowiem w najbliższą niedzielę w Kościele Parafialnym ma się odbyć przedstawienie pt. "Alien" a dochód z niego ma być przekazany naszej wspólnotcie. Aktorami w sztuce jest młodzież należąca do KWN "Serce".

**- Czy to znaczy, że potrzebne są wam pieniądze ?**

- Oczywiście, chcemy zebrać pieniądze. Przeznaczmy je na wakacje przynajmniej dla garstki dzieci, których rodziców nie stać na pokrycie kosztów wyjazdu.

**- A więc wszystkich chętnych zapraszamy do współpracy z KWN "Serce" i z panem Januszem Gajdką.**

Cały czas rozmawiamy o dzieciach i o wspólnotcie a nic nie mówimy o panu. Czy praca w Ośrodku jest jedynym pana zajęciem ?

- Nie, jestem studentem Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

**- Zatem troska o dzieci niepełnosprawne to główny cel w pańskim życiu ?**

- Tak.

**- W takim razie życzę wielu sukcesów w pracy z dziećmi i dziękuję za rozmowę.**

*Dla wszystkich, którzy są zainteresowani KWN "Serce" i chcieliby pomóc finansowo, podajemy numer konta, na które można wpłacać pieniądze:*

BP PKO / O I - Łódź

47513-112178-132

Katolicka Wspólnota Niepełnosprawnych "Serce" filia w Aleksandrowie.

E.M

## Coś dla ciała, czyli z kuchni babuni

### Potrawy z mąki

Do sporządzania posiłków używa się głównie mąki pszennej typu krupczatka , poznanska oraz tortowa. Ze względów żywieniowych potrawy mączne należy łączyć z mlekiem, serem, jajami i niektórymi warzywami, a do wypieku używać drożdży będących bogatym źródłem witaminy B.

Podstawą większości potraw i wyrobów mącznych są ciasta gotowane , smażone i pieczone. Potrawy z mąki są szeroko stosowane do przyrządzenia głównych dań, dodatków do zup a także deserów. Zgodnie z zasadami prawidłowego żywienia potrawy mączne powinny być podawane z surówkami i dodatkiem zieleniny. Oto kilka przykładów potraw z mąki:

### Pierogi z grzybami

nadzienie: 80 dag świeżych grzybów, 4 dag czerstwej bułki, 10 dag cebulki, 4 dag tłuszczu, 3 dag tartej bułki, sól, pieprz  
ciasto: 35 dag mąki, 1 jajo, sól, ok. 1/8 litra wody, 4 dag masła lub margaryny, 2 dag tartej bułki

Grzyby optukać, oczyścić, przyciąć trzony, poszatkować w cienkie plasterki, dodać 2 , 3 łyżki wody, ugotować pod przykryciem i odparować. Bułkę namoczyć w wodzie lub mleku, odcisnąć. Cebulę obrać, pokroić w krążki, usmażyć na tłuszczu na jasnożółty kolor. Grzyby, bułkę i cebulę zemieć, dodać tartą bułkę, sól, pieprz, utrzeć. Mąkę przesiałą na stolnicę wbić jajo, dodać sól, wodę, zagnieść wolne ciasto, starannie wyrobić. Podzielić na części, przykryć miseczką, aby nie obsychało. Każdą część rozwałkować dość cienko, wykrawać foremką krążki. Na środek krążka nałożyć łyżeczkę nadzienia, zlepić brzegi. Zagotować osoloną wodę w dużym płaskim rondlu. Wkładać pierogi do wrzącej wody, zamieszać , przykryć. Gdy wypłyną odkryć i gotować jeszcze 2 , 3 minuty. Wybierać łyżką cedzakową, wyłożyć na ogrzany półmisek polać tłuszczem z zrumienioną tartą bułką.

### Kluski śląskie

1 kg ziemniaków, 1-2 jaja, 6 dag mąki ziemniaczanej, sól, 4 dag mąki pszennej do posypania, 4 dag słoniny do polania.

Ziemniaki umyć, obrać, ugotować, ostudzić, zemleć. Dodać jaja , mąkę ziemniaczaną, posolić, utrzeć na gładką masę. Formować w mące kulki wielkości małego jabłka, spłaszczyć. Wkładać do wrzącej osolonej wody, zamieszać , nakryć. Gdy kluski zaczną wypływać, znowu zamieszać i gotować około 2 minut. Wybierać łyżką cedzakową na salaterkę, polać stopioną słoniną lub tłuszczem zmieszany z zrumienioną tartą bułką. Kluski można podawać jako danie podstawowe do zasmażanej kapusty, surówki z warzyw, albo z sosem grzybowym. Podaje się je również jako dodatek do mięs.

### Racuszki z mąki gryczanej z serem

ciasto: 30 dag mąki gryczanej, woda, sól, 10-15 dag pszennej mąki  
nadzienie: 30 dag twarogu, 1 żółtko, sól  
6 dag tłuszczu do smażenia

Mąkę gryczaną przesiał, zalać wrzącą wodą, osolić, wymieszać , dosypać przesianą mąkę pszenną , zagnieść ciasto ( wody dodać tyle, aby ciasto było gęste). Ser zemleć , utrzeć z żółtkiem, osolić. Z ciasta kształtować walek o średnicy 5 cm, kroić na kawałki długości 4 cm, formować kule dodając do środka nadzienie, spłaszczyć. Placuszki pokratkować tępą stroną noża . Smażyć z obu stron na tłuszczu. Ułożyć na półmisku, opierając jeden o drugi. Osobno podać śmietaną.

### Kalafiori w cieście

80 dag kalafiora, sól, cukier;

ciasto: 2 jaja, 10 dag mąki, 1/8 l śmietany (8 łyżek), 1/3 łyżeczki proszku do pieczenia, sól, 8 dag tłuszczu do smażenia

Kalafior ugotować na pół miękko w osolonej wodzie z dodatkiem cukru. Ostudzić, podzielić na części. Przyrządzić ciasto, kalafior zanurzać w cieście i smażyć. Podawać z sosem pomidorowym, koperkowym lub innym.



Życzę smacznego  
Iwona Tomasiak

## DNI ALEKSANDROWA MINĘŁY-

## "40 i Cztery" rozmawia z Panem Józefem Pierlejewskim

**MJ:** Jak się czuje Prezes Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa po zakończonych obchodach święta naszego miasta ?

**JP:** Jestem w pełni usatysfakcjonowany, zarówno zakresem czasowym, pomysłowością organizatorów, zaangażowaniem wykonawców i przychylnością pogody, bez której Dni straciłyby wiele ze swego uroku. Tym większe jest moje zadowolenie, że Dni Aleksandrowa 1993 roku zamykają trzy kadencje mojej działalności jako Prezesa TPA. Wytrzymałem w tym przewodnictwie długo, może nawet za długo. Mam już bowiem ten wiek, kiedy nie tylko można przystawać w biegu, ale musi się to czynić coraz częściej (mam 82 lata), stąd też na VI Zjeździe członkowie TPA przyjęli moją rezygnację i wybrali na tę społeczną funkcję p.mgr Stanisława Lichwałę - obecnego dyrektora Liceum Ogólnokształcącego. Powołano też nowy Zarząd i Komisję Rewizyjną.

**MJ:** Ciekaw jestem jak zrodziła się myśl o założeniu TPA i rozpoczęciu uroczystych obchodów Dni Aleksandrowa ?

**JP:** Pisaliśmy o tym w roku 1983, w pierwszej publikacji "Aleksandrów wczoraj i dziś". Pozwoli Pan, że zacytuje: "Mocą decyzji Naczelnika Miasta i Gminy Aleksandrowa, a z inicjatywy II Zjazdu Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika 21 września 1979 roku powołane zostało na naszym terenie Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa. Działalność nasza ma spełniać potrójną rolę: dokumentowania współczesności; przywoływania naszej historii do świadomości obywateli; aktywizowania jednostek i grup społecznych wokół problemów społeczno-kulturalnych w środowisku - współpracując z realizacją podjętych zadań, jak i samodzielnie je realizując. 30 sierpnia 1979 roku powołano Tymczasowy Zrząd w składzie:

Prezes - Józef Pierlejewski  
Wiceprezes - Zenon Kozanecki  
Wiceprezes - Tadeusz Króliewicz  
Sekretarz - Mikołaj Urbaniak

Skarbnik - Krystyna Tyburska  
Rok 1983 przyniósł inicjatywę i realizację pierwszych Dni Aleksandrowa (w dniach 13-15 maja) i wydaniu publikacji "Aleksandrów wczoraj i dziś".

O początku tej działalności tak pisał w "Odgłosach" poeta i publicysta pochodzący z Aleksandrowa, absolwent miejscowego liceum, Jerzy Wilmański: "Pomysł Dni Aleksandrowa urodził się w Towarzystwie Przyjaciół Miasta, a przewodzą temu pomysłowi wieloletni dyrektor liceum Józef Pierlejewski oraz dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Zenon Kozanecki. Ta dwójka stanowi jakiś symbol. Zenon Kozanecki jest rodowitym aleksandrowianinem, który wrócił tu po studiach, Józef Pierlejewski przybył tu krótko po wojnie. To miasto bowiem kiedyś trójnarodowe - dziś zintegrowało przybyszów i miejscowych w jedną społeczność. Józef Pierlejewski mówi: Kiedy tu przybyłem liceum mieściło się w dawnym domu rabina, a nauczyciele mieszkali w dawnym domu pastora... Zenon Kozanecki: Chcemy tworzyć zdrowy, lokalny patriotyzm, bo to pojęcie szerokie i wielkie, zaczyna się od miłowania swojej małej ojczyzny, swego miejsca na ziemi."

Tak zapoczątkowano pewien element narastającej tradycji. Dni Aleksandrowa przetrwały już 11 lat, stały się elementem działalności społeczeństwa miasta i gminy, częścią działań władz miasta. Pozwoliło to na zmobilizowanie funduszy, aby móc wydać na 70 - lecie uzyskania praw miejskich przez osadę fabryczną Aleksandrów, monograficznej publikacji autorstwa Janusza Wróbla i Heleny Tukaj pt. "Aleksandrów Łódzki - Zarys dziejów 1816-1948r.". Jeszcze pewna ilość egzemplarzy jest do nabycia w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej.

Zaprezentowałem w dużym skrócie dzieje TPA, ale aparat fotograficzny proszę zostawić w spokoju, już nikt się moją siwizną nie zachwyca. Szedłem na spotkanie z panem z myślą, że pogawędzimy tylko o TPA i Dniach Aleksandrowa. Pan pragnie żebyśmy porozmawiali



Uroczyste pożegnanie Prezesa TPA p. Józefa Pierlejewskiego. Fot. M. Jakubowski

jeszcze o mnie. Zrobmy to, ale czy będzie to krótka historia ?

Mój pełny wizerunek duchowy spełnia się w dwóch poetyckich wersetach - pierwszy:

*"W słowach tylko chęć widać,*

*W działaniu potęgą,*

*Trudniej dzień dobrze przeżyć,*

*Niż napisać księgę"*

*i drugi - cytat z twórczości Miłosza:*

*"Nie jesteś jednak tak bezwolny,*

*A choćbyś był jak kamień polny,*

*Lawina biegnie od tego zmienia*

*Po jakich toczy się kamieniach.*

*I jak zwykły mawiać już ktoś inny,*

*możesz więc wplynąć na bieg lawiny,*

*Łagódź jej dzikość, okrucieństwo,*

*Do tego też potrzebne męstwo."*

Różne formy działalności społecznej, kulturalnej i politycznej były moim udziałem od lat młodzieńczych aż do dnia dzisiejszego. Cenilem zawsze wartość nauki. Cały czas dokształcałem się. Ukończyłem dwa fakultety - uzyskując magisterium filozofii na Uniwersytecie Łódzkim i na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie jako ekstern uzyskałem dyplom w zakresie historii. Uczestniczyłem w pracach Rad Narodowych wszystkich szczebli, od gminnych do wojewódzkich. Wystąpię swoich nie muszę się wstydić zarówno w ruchu ludowym jak i w zawodowym ruchu nauczycielskim.

Okres okupacji spędziłem jako pracujący nauczyciel w powiecie lubelskim. Stałem się jako jeden z "kamieni" próbujący zmienić bieg niemieckiej lawiny. Już 2 lutego 1940 roku wstąpiłem w szeregi ZWZ a później AK, byłem przeciwie już wtedy oficerem Wojska Polskiego od 1937 roku. Jako komendant części gminy Krzczonów spełniałem wszystkie przydane mi funkcje m.in. brałem udział w bitwie z Niemcami na Majdanie Piotrkowskim w 1943 roku. Dwie sprawy z tego okresu cenię sobie najwyżej. Pierwsza to to, że nikt w naszej gminie z powodu polityczno-partyzanckich różnic nie wystrzelił do przeciwnika, nie wyjął rewolweru z kabury. Druga, zapobiegłem bratobójczej walce pomiędzy oddziałami AK, a Gwardią Ludową pod Zakrzówkiem. Staraliśmy się w różny sposób zmieniać bieg "lawiny". Kładłem się kamieniem na drodze nieprawości nowo powstających władz w PRL. Szczęście miałem w wielu przypadkach, ale nie tu miejsce na opisywanie

tego. Po wyjściu z Wojska Ludowego i krótkiej przerwie w pracy rozpocząłem realizację programu własnej pracy - studia, praca zawodowa i społeczna. We wrześniu 1950 roku los skierował mnie do Aleksandrowa - zostałem dyrektorem obecnego liceum. Działalem na tym posterunku 25 lat, ale tę historię większość mieszkańców zna. Pozostawiłem też wiele śladów swej pracy. Społeczeństwo uznało jej wartość wyróżniając mnie odznaczeniami m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Oficerskim Krzyżem Odrodzenia Polski, Medalem Witosa i innymi.

Bardzo wysoko sobie cenię ostatnie wyróżnienie - list Pana Burmistrza dołączony do pięknej nagrody makramy - drzewo życia i 5 ksiąg Kroniki XX wieku. Rozumiem, że to wyróżnienie otrzymuję jako wyraz uznania dla wszystkich czynnych działaczy TPA i uznanie dla tych wszystkich, którzy tak wartościową treścią wypełnili Dni Aleksandrowa roku 1993. Ja ze zwej strony, już jako honorowy Prezes TPA (taki tytuł nadał mi VI Zjazd), kłaniam się bardzo pięknie wszystkim dyrektorom szkół i przedszkoli, Pani Prezes ZNP - za włączenie związku do naszej działalności, kierownictwu Miejsko - Gminnej Biblioteki Publicznej, dyrekcji MDK-u, prezesowi członkom i dyregentowi chóru im. Stanisława Moniuszki, Zarządowi AKS "Włóknarz" i składam serdeczne podziękowania w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa. Nie mogę jednak pominąć faktu, że na tle tak pięknie splecionej całości znalazła się plama. Poraz pierwszy od 11 lat zdarzył się przypadek wycofania zgłoszonego już programu, a uczynił to dyregent chóru "Lutnia". Podkreślam to ze zdziwieniem i przykrością. Dotychczas chór ten nigdy nas nie zawiodł. Ten przykry akcent wymazuje z naszej pamięci sprawna i zaangażowana działalność dyrektora MDK-u p. Grzegorza Pintery, dyrektorki Zespołu Szkół Specjalnych p. Janiny Kozakiewicz-Gawlik oraz szczególnie p. Jadwigi Poturalskiej-Piluk (kierownika Biura Oświaty, Kultury i Zdrowia) głównej koordynatorki całości imprezy.

Współpraca Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa z wyżej wymienionymi stanowiła najwyższą przyjemność. **MJ:** Dziękuję Panu bardzo za tę interesującą rozmowę.

*\*W cytowanych fragmentach poezji, na prośbę Pana Józefa Pierlejewskiego, wytuściłmy słowa, które chciał on szczególnie zaakcentować*

Przed dwoma tygodniami, w czasie czwartkowego posiedzenia Zarządu Gminy i Miasta miało miejsce niecodzienne zdarzenie. Wszyscy uczestnicy posiedzenia zostali mile zaskoczeni przez delegację aleksandrowskiej SM, która przybyła do gabinetu Burmistrza, aby podziękować za wyasygnowanie sumy pozwalającej na zakup nowego samochodu dla potrzeb Straży Miejskiej. Kwiaty, które Zarząd otrzymał od miejskich strażników stały się pachnącym przerywnikiem obrad, a oglądanie lśniącego w słońcu Poloneza Caro rozluźniło nieco poważną atmosferę posiedzenia.

Ta inwestycja była niezbędna już od miesięcy. Stary, kilkunastoletni czerwony Fiat, którego strażnicy otrzymali w darze od zagranicznego sponsora jest już tak wyeksploatowany, że trudno przewidzieć kiedy akurat pojedzie, a kiedy odmówi posłuszeństwa. Kilkakrotnie strażnicy wyjeżdżali na patrol samochodem, a wracali pieszo, gdyż Fiat stał unieruchomiony na krócej z ulic.

Polonez sprawuje się na razie bez zarzutu, choć przyznać trzeba, że wszyscy strażnicy dbają o niego jak o

się sukcesem wspólna akcja Straży Miejskiej i Policji. Na terenie działek w miejscowości Ciężków schwytano na gorącym uczynku złodzieja cudzego mienia. Udział w akcji brała ekipa "mieszana" i dwa samochody. Kilka dni wcześniej strażnik miejski wraz z policjantem uczestniczyli w całonocnej zasadzce na złodzieja samochodów. Nie możemy niestety zdradzić szczegółów, gdyż niewykłuczone, że akcja zostanie powtórzona.

Codziennością jest służba patrolowa. W ciągu dnia, i nocą po ulicach miasta jeżdżą wspólne patrole Straży Miejskiej i Policji. Oczywiście najczęściej są to działania rutynowe i mało spektakularne - ot, zwyczajne kontrole sanitarne na targowisku, interwencje w razie chuligańskich wybryków, najczęściej czynności mające na celu zapewnienie porządku. Od czasu do czasu trzeba pouczyć właściciela posesji, że do jego obowiązków należy uprzątnięcie śmieci sprzed budynku, że należy powiesić czytelną tabliczkę z adresem, zlikwidować chwasty porastające płyty chodnikowe.

otoczenie, że zdegradowane lasy nie będą już nigdy mogły służyć wypoczynkowi ludzi, że nie będzie w nich żadnych zwierząt, a wnuki tych zasmiecających na pytanie "co to jest las?" nie będą potrafiły udzielić odpowiedzi.

Jak zapewnili nas funkcjonariusze Straży Miejskiej, nie ustana ona w działaniach mających na celu wyłapanie i przykładne ukaranie wszystkich zasmiecających podaleksandrowskie lasy.

Korzystając z wizyty u miejskich strażników, nasz reporter wybrał się z nimi na jeden z nocnych patroli. Służba patrolowa rozpoczęła się o godzinie 20.00 i już na wstępie napłynęła prośba z policji o pomoc w dowiedzeniu do zgierskiego aresztu trzech awanturków. Wywołali oni nieprzyjemne zajście w jednym ze sklepów, gdzie zamierzali kupić alkohol. Jedziemy na komisariat. Dwóch delikwentów skutych kajdankami i policjant, zajmują siedzenie z tyłu samochodu straży. Trzeci z chuliganów jedzie w radiowozie z innym funkcjonariuszem. Dwoma samochodami udajemy się do

poszkodowana. Funkcjonariusze zabezpieczają resztki odlupanego lakieru, kawały potrzaskanego światła, drobne części, które odpadły od samochodu "pirata drogowego". Po chwili wiemy już, że był to duży fiat koloru niebieskiego. Właścicielka Poloneza odgina blachy wgniecionego błotnika i odjeżdża do domu. My natomiast udajemy się na stadion do lokalu z dyskoteką. Jest już zamknięty, ale właściciel jest na miejscu.

- Tak, był tu właściciel dużego niebieskiego fiata, wyszedł kompletnie pijany i odjechał. Ale nic więcej o nim nie wiem" - mówi pytany przez funkcjonariuszy.

Jest już po północy. Po uśpionych ulicach Aleksandrowa rzadko przechodzi jakiś postać, bądź przejeżdża samochód. Objężdżamy sklepy - sprawdzamy zamknięcia, czy nic nie zostało naruszone. Kilka razy wóz Straży Miejskiej pojawia się na ulicy Kilińskiego przy sklepie monopolowym. Jest spokój, klientów raczej niewiele.

- "Spokojna noc - mówi strażnik za kółkiem - powinien pan częściej z nami jeździć, bo rzadko jest tak jak dziś."

## CZUWAJĄ, KIEDY TY ŚPISZ

skarbu. W nocy, na bezdroża lotniska, czy rąbieńskich torfów, z reguły jada Fiatem. Szkoda - mówią - jeszcze go ktoś uszkodzi i co wtedy?

Nowy samochód stał się przyczynkiem do baczniejszego przyjrzenia się pracy Straży Miejskiej przez naszego reportera. Sporo się zmieniło w działaniu tej jednostki. Przejrzona, estetycznie urządzona sala, nowoczesny sprzęt łączności i całkiem profesjonalne wyposażenie osobiste stróżów porządku stało się faktem. Do historii odeszła radiostacja z demobilu oraz obskurny posterunek zorganizowany tymczasowo na zapleczu warsztatów Urzędu Gminy i Miasta. Teraz dyżurny SM widoczny jest dla każdego, wchodzącego do Urzędu Gminy i Miasta obywatela, gdyż okienko dyżurnki znajduje się w korytarzyku tuż przy drzwiach wejściowych. Łatwiej podjąć interwencję, łatwiej przyjąć zgłoszenie a poza tym przyjemniej się pracuje.

Dużo zmieniło się także w zasadach działania Straży Miejskiej. Oczywiście jak dawniej strzeże porządku i bezpieczeństwa na ulicach naszego miasta, tyle że mocno rozszerzona została współpraca między strażnikami a Policją. Właściciel mamy w Aleksandrowie dwa komisariaty, gdyż służby te wzajemnie się wspomagają i uzupełniają. Meldunki z komisariatu napływają do Straży Miejskiej, jeśli wolny jest samochód, wyjeżdża z interwencją strażnik. Po drodze zbiera policjanta i odwrotnie, czasami radiowozem na miejsce zdarzenia zabierany jest strażnik.

Przed kilkoma dniami zakończyła

Dużo kłopotów nastęrczają kierowcy. Permanentnie parkują tam, gdzie jest zabronione, jeżdżą "pod prąd" jednokierunkowymi ulicami (szczególnie na osiedlu Bratoszewskiego), wjeżdżają swoimi pojazdami na trawniki, niszcząc w ten sposób i tak wadliwą w naszym mieście zielenie.

Całkiem osobnym i bardzo dokuczliwym problemem Aleksandrowa i gminy jest bezmyślne zasmiecanie lasów, łąk, a co najgorsze rezerwatu przyrody w Rąbieniu przez niefrasobliwych działkowców i "prywaciarzy". Zamiast usunąć swoje odpadki w sposób cywilizowany - np. wykopać dół i zasypać je, wywieźć na wysypisko w Zgniłym Błocie lub też w ostateczności wyrzucić do puszek na osiedlu (co też jest w zasadzie niezgodne z prawem, ale o wiele lepsze niż wywalenie odpadów w lesie), niektórzy osobnicy pod osłoną nocy przyjeżdżają samochodami do najbliższego lasu i po prostu siup - z bagażnika pod krzakami. A lasów mamy w gminie tak niewiele!

Strażnicy dokładają ogromnych starań, aby te dzikie wysypiska zlikwidować. Koczują wieczorami w krzakach na lotnisku czy też na rąbieńskich torfach, aby schwycić na gorącym uczynku leśnych przestępców. Czasami się to udaje. Wtedy kierowany jest wniosek do kolegium, a na miejsce jednego "zasmiecaacza" przychodzi inny. Dopóki świadomość ekologiczna naszego społeczeństwa będzie tak niska, jak dopóty, trudno będzie coś wskórać samymi mandatami. Ci ludzie muszą zrozumieć, że niszczą bezpowrotnie swoje własne

Zgierz. Po drodze nasi pasażerowie zachowują się dość swobodnie. Troszkę narzekają na zbyt ciasno zapięte kajdanki. Przed wejściem za kraty aresztu wypytyują policjantów o porę podania kolacji...

Wracamy do Aleksandrowa. Samochód Straży Miejskiej od razu kieruje się na ulicę Łąkową, gdzie od dłuższego czasu wywożone są śmieci w rejon kanału odpływowego na tyłach "Sandry". Śmieci jest rzeczywiście sporo, ale winowajcy nie widać. Między górami odpadów bawia się dzieci i biega pies.

Jedziemy na lotnisko. To też ulubione miejsce "śmieciarzy". W słabym świetle kończącego się dnia widać miejsca, gdzie jakaś "niewidzialna ręka" wyrzuciła resztki przedzi, ścinki, opony, żelastwo. Trudno między tym przejechać. Strażnik siedzący za kierownicą fiata ustawia swój wóz w krzakach tak, aby mieć widok na rozległy teren lotniska. Zapada noc. Jednak poza dziadkiem na rowerze nie pojawia się nikt. No cóż, tym razem akcja nie przyniosła rezultatów. Na chwilę przyjeżdżamy do komisariatu, po kilku minutach jest kolejne wezwanie. Około godziny 23.00 na ulicy 11 Listopada nieznanymi samochodami uderzył w zaparkowanego przy krawędzi jezdni Poloneza, kierowca odjechał z miejsca wypadku. Samochód Straży Miejskiej wraz z policjantem jest tam już po chwili. Biały Polonez mocno pokiereszowany, zrozpaczona właścicielka w otoczeniu znajomych ogląda straty.

- Usłyszeliśmy huk, wybiegliśmy na ulicę ale sprawca już odjechał. Było widać tylko tylne światła" - opowiada

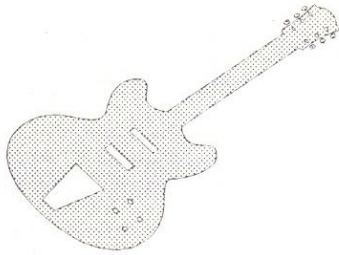
Patrolujemy nowe osiedle. Samochody stoją rzędami, jedne na jezdni inne dwoma kołami na trawniku. Właściciel można by wszystkim tym, którzy wjechali na trawnik włożyć mandaty za wycieraczkę. Jednak funkcjonariusze dają spokój.

W pewnej chwili funkcjonariusz policji spostrzega niebieskiego fiata. Ma rozbity przód. Od razu wiadomo, że to ten, który uderzył w Poloneza kilka godzin wcześniej. Po numerze rejestracyjnym zostaje ustalony właściciel. Mieszka w bloku na osiedlu. Rano obudzą go zapewne policjanci, na razie zostawiamy pojazd w spokoju. Powoli świta, a więc koniec patrolu.

- "To była bardzo spokojna noc - mówią moi towarzysze przy pożegnaniu - Rzadko mamy tak mało pracy" Do domu wracam z pewnym niedosytem nocnych wrażeń. Dla reportera taka spokojna służba to pech. Dla policji i straży miejskiej to wyjątkowa przyjemność. Cóż, typowy konflikt zawodowych interesów...

bj





# RUBRYKA MUZYCZNA

Redaguje Michał Izydorczyk

*"Powiedzmy po prostu, że próbowałem dotrzeć do granic rzeczywistości. Byłem ciekaw, chciałem zobaczyć, co się stanie"*

Jim Morrison  
Los Angeles, 1969

## PATH METHENY

Kilka dni temu odbył się w Warszawie koncert Pata Methenego, transmitowany również w naszej telewizji. Po ośmioletniej przerwie ten nieco zapomniany przez rodzimą prasę artysta znów pojawił się w Polsce, wzbudzając (zwłaszcza u młodych gitarzystów - tych którzy nie przekroczyli 60-ki) wiele emocji i ciekawości. Ponieważ spotkałem się z wieloma pytaniami na temat tego muzyka, spróbuję przybliżyć jego sylwetkę, przypominając fragmenty wywiadu jakiego artysta udzielił w czasie swej poprzedniej bytności w naszym karaju (1985r) na łamach Jazz Forum.

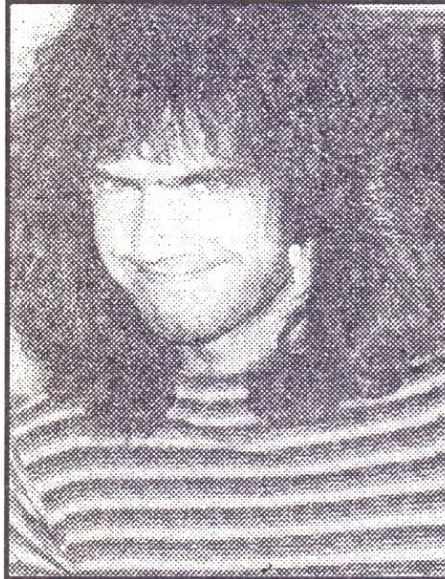
**JF: Znany polski gitarzysta jazzowy stwierdził, że słuchał z uwagą kilku pańskich płyt i nie mógł znaleźć tam typowych jazzowych fraz i zagrywek...**

PM: No cóż, do pewnego stopnia jest to prawda, ponieważ ja właśnie świadomie nie chcę stosować tych jazzowych zagrywek. Dla mnie najlepsi improwizatorzy jazzowi nie grają typowych jazzowych zagrywek - oni grają typowych! Nie pamiętam czy kiedykolwiek słyszałem takie zagrywki w grze Milesa Davisa. On grał zawsze przebiegi melodyczne. Gdy słucham Sonny Rollinsa, to zawsze jego gra jest melodyczna. Nie sądzę, by ktoś mógł na serio dowodzić, że w mojej muzyce nie ma jazzowego frazowania, w sensie oddechu i poczucia swingu. Zdziwiłby mnie ten facet, gdyby nigdy nie słyszał "80/81", "Bright Size Life" i innych nagrań tego rodzaju. Pierwsze cztery lata w Kansas City grałem z muzykami, którzy występowali z Charlie Parkerem. To była moja podstawa, mój świat - grałem wtedy tylko bebop i wszystkie te jazzowe (bopowe) zagrywki były mi znane. Ale przecież nie chodzi o to, by je grać bez końca.

**JF: Twierdzenia takie jak wyżej wydają się wyrastać z obaw przed zmianą...**

PM: Jazz zawsze się zmieniał, zawsze był w stanie przejściowym. W istocie jazz jest trochę bardziej skomplikowany, a jednocześnie nie ma już takiego rozgłosu jak kiedyś. Prawdę mówiąc zawsze byłem i nadal pozostaję bardzo krytycznie nastawiony wobec środowiska jazzowego. Uważam, że muzycy jazzowi są najgorszymi wrogami samych siebie. Wielokrotnie bywałem na festiwalach i widziałem muzyków, którzy występowali tam bez próby, chyba nawet nigdy ze sobą nie grali, stroili się na scenie, nie wyglądali na zadowolonych z obecności na scenie i z tego, że trzeba będzie wyświadczyć łaskę publiczności. Nienawidzę czegoś takiego, nawet gdybym spotkał Johna Coltrane'a, chociaż Coltrane nigdy tak nie postępował, czy też Milesa Davisa, znanego ze swoich ekstrawagancji, który przecież przywiązuje wielką wagę do prezentacji swojej muzyki.

Wynton Marsalis to inny przykład, którym się często posługuję - ma on bowiem bardzo sugestywny sposób prezentacji swojej sztuki. Nie słychać tego u wielu muzyków jazzu - to mnie wcale nie dziwi, bo - szczerze mówiąc - i ja sam



nie lubię większości jazzu, którego słucham.

**JF: Wcześniej wymienił pan kilku muzyków jazzowych, którzy okazali się ważni dla pańskiego rozwoju jako gitarzysty. Kto był dla pana najbardziej inspirującym muzykiem rockowym?**

PM: Byłoby mi trudno wymienić poszczególnych muzyków. Prawie wszyscy moi muzyczni bohaterowie na pewnym poziomie - to jazzmeni. Ale ja zawsze lubiłem piosenki, słuchałem radia i często mawiałem - "Och, to ładna melodia, czyje to jest?" Gdy miałem 10 lat oglądałem chyba 15 razy film "A Hard Day's Night". Zawsze byłem wielkim fanem Beatlesów i wciąż nim jestem. Ale w jazzie i każdym innym gatunku muzyki chodzi o to, aby ci, którzy grają, kochali swoją muzykę naprawdę i starali się ją wykonywać tak jak potrafią najlepiej. Te cechy dobrej jakości słyszę w wielu gatunkach muzyki, np. w jazzie, ale nie słychać tego w większości pop music. Jest to zazwyczaj komercyjny sposób robienia dużego szmalu. Nigdy jednak nie upierałem się przy twierdzeniu, że wszyscy muzycy rockowi to chciwcy, którzy nie chcą niczego prócz pieniędzy. Wielu muzyków rockowych myśli poważnie o tym co robi - tak samo jak jazzmeni. W rzeczy samej - najbardziej pazerni na szmal muzycy, jakich spotkałem - to jazzmeni. Tak więc wszystkie te teorie nie są dla mnie prawdziwe.

**JF: Gdy mówimy o piosenkach, warto przypomnieć, że napisał pan wiele utworów, które stały się szlagierami, hitami z natychmiastowo rozpoznanalnym brzmieniem i łatwo wpadającymi w ucho melodiami. Jak pan znajduje inne zespoły grające pana muzykę?**

PM: To zabawne. Słuchałem wielu muzyków grających moje utwory i zazwyczaj to nie brzmi zbyt dobrze. Słuchałem również wielu młodych gitarzystów próbujących osiągnąć moje brzmienie, ale to też prawie zawsze było

niedobre. Przystępując do sedna sprawy, twierdzą, że to co robię jest na swój sposób niezwykle. W dziedzinie rytmiki jest to w dużej mierze oparte na moich doświadczeniach z Kansas City. Ja jednak zawsze gram to, na co mam ochotę. Wielu muzyków, którzy starają się dotrzeć do tego co robię, nie ma tych doświadczeń, ani też tego powinowactwa z bopem itp. Ale co jest u podstaw mojej muzyki nie potrafię opisać.

**JF: Ciekawi nas w pana muzyce kłopot z rozróżnieniem brzmień akustycznych i elektronicznych, wszystko brzmi tak naturalnie...**

PM: Gdy dostałem pierwszą gitarę, to od razu wetknąłem wtyczkę do kontaktu. Tak więc już od czasu, gdy zacząłem grać muzykę, mam do czynienia z galkami i elektrycznością; jest to nieodłączna część mojego świata muzycznego. I nie widzę tu różnicy. Osobiście wolę grać tak jakbym tu właśnie siedział i grał na gitarze akustycznej. Jest jakaś siła w tym, że instrument nie posiada mikrofonu, przystawki elektronicznej itp. Ale gdy jesteś gitarzystą i chcesz grać z perkusją - musisz coś zrobić, w przeciwnym razie nikt nie usłyszy co grasz. Miałem szczęście obcować z takimi ludźmi jak Sounny Rollins czy Gary Burton, którzy uzyskiwali wspaniałe brzmienie na swoich instrumentach. Jeszcze wcześniej grałem z kilkoma muzykami elektronicznymi, którzy również mieli bardzo dobre brzmienie. W Kansas City było paru takich gitarzystów i organistów. Wes Montgomery miał bardzo silną osobowość i realizował ją na instrumencie elektrycznym, który nie brzmiał "elektrycznie". Jest to możliwe do osiągnięcia, chociaż trudniejsze niż na instrumencie akustycznym, ale może właśnie dlatego jest to dla mnie wyzwanie, rodzaj próby sił. Między tobą a słuchaczem dochodzi jeszcze jeden wymiar i to co robisz może być nawet bardziej skuteczne, co z tego, skoro tak się nie dzieje; grasz po prostu głośniej.

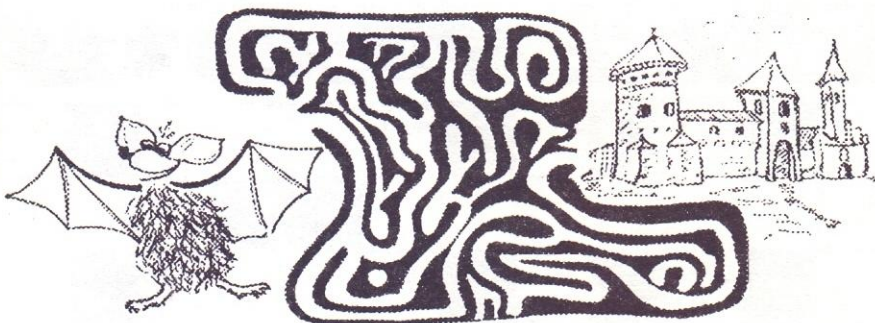
**JF: Czy często pan uczy?**

PM: Czasami tak, ale bardzo rzadko. Uczyłem wiele, gdy byłem młodszy. Jako nauczyciel znalazłem się w zabawnej sytuacji, ponieważ nie miałem zbytnej ochoty dostarczać uczniom takiej wiedzy jaką powinienem. W rezultacie uczyłem się sam, a gdy byli przy tym uczniowie, mogłem im tylko powiedzieć - to jest to nad czym teraz pracuję.

### WYBRANA DYSKOGRAFIA PATA METHENY

BRIGHT SIZE LIFE - ECM 1073 (1976)  
WATERCOLORS - ECM 1097 (1977)  
PAT METHENY GROUP - ECM 1114 (1978)  
NEW CHAUTAUQUA - ECM 1131 (1979)  
AMERICAN GARAGE - ECM 1155 (1980)  
80/81 - ECM 1180 (1980)  
AS FALLS WICHITA, SO FALLS WICHITA FALLS - ECM 1190 (1981)  
CHITA FALLS - ECM 1190 (1981)  
OFFRAMP - ECM 1216 (1982)  
TRAVELS - ECM 1252/53 (1983)  
REJOICING - ECM 1271 (1983)  
FIRST CIRCLE - ECM 1278 (1984)  
THE FALCON AND THE SNOWMAN - EMI 240305 (1985)





## ZAGADKI, ZAGADKI ...

CO TO ZA KWIATKI ?

1. Błękitne, jak z bajki -

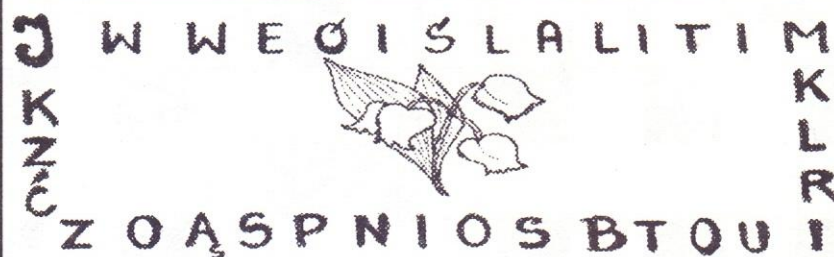
.....

2. Kwiatek to bardzo bogaty:  
ma w sobie dwa zwierzaki,  
a nie tylko kwiaty.

3. Bardzo skromny kwiatek lila,  
wieczór nam wonią umila.

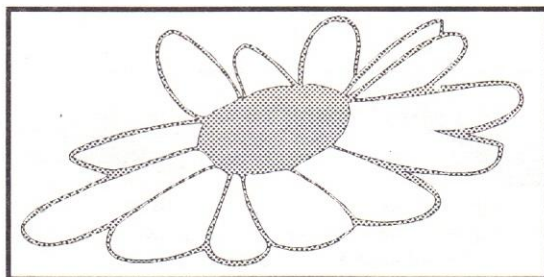
4. A tego kwiatka może wcale nie ma  
choć się w naszej wyobraźni złości,  
Jedną noc kwitnie

Doprowadź sympatycznego nietoperza do ruin starego zamczyska



### PRZESKAKIWANKA

Zaczynając od litery "J" w lewym górnym rogu i przeskakując zawsze tę samą ilość liter, odczytaj rozwiązanie.



# H O M E O P A T I A

Korzeni homeopatii - jednej z najbardziej kontrowersyjnych dziedzin współczesnej medycyny - upatruje się w teoretycznych założeniach Hipokratesa, który jako pierwszy lekarz świata wysnuł tezę, iż "choroby podobne leczą się lekami podobnymi". Za współczesnego twórcę metody leczenia homeopatycznego uważa się jednak dr. Samuela Hahnemana. Lekarz ten na przełomie XVIII i XIX w. zasłynął dzięki leczeniu chorób wenerycznych preparatami rżęciowymi, które według jego mniemania wywoływały gorączkę wyższą niż choroba i przez to ją "wypalały".

Tak zrodziła się jedna z podstawowych zasad homeopatii- similia similibus curantur, czyli podobne leczą podobnym. Stąd też wywodzi się nazwa homeopatia, od greckiego "homois"- podobny i "pathos"- cierpienie.

Obecnie znanych jest ok.2500 środków homeopatycznych. Nowoczesna medycyna uznaje, iż działanie leku homeopatycznego polega na uaktywnieniu układu immunologicznego człowieka poprzez małą dawkę bodźca podobnego do bakterii, bądź wirusów wywołujących chorobę. Zasada działania leków tego typu jest więc bardzo zbliżona do zasady działania szczepionek. W tym przypadku także wprowadzenie do organizmu małej ilości drobnoustrojów chorobotwórczych powoduje wzrost ilości produkowanych przez układ odpornościowy

przeciwciał, a więc w rezultacie wzrost odporności na dany typ choroby. Różnica między szczepionką, a lekiem homeopatycznym polega jednak na tym, że ten ostatni podawany jest pacjentowi nie przed, a już w trakcie rozwoju choroby w organizmie.

Leki stosowane w homeopatii oparte są głównie na składnikach naturalnych: roślinnych, zwierzęcych i mineralnych. Dawka substancji czynnej jest bardzo mała, a rozpuszcza się ją najczęściej w alkoholu, przy czym stopień stężenia owej substancji ma w homeopatii ogromne znaczenie. Leczenie z reguły rozpoczyna się od dużych stężeń np. 1:10, a następnie przechodzi w fazę stężeń śladowych, nawet jednej trylionowej części substancji czynnej na jedną część rozpuszczalnika.

Przeciwnicy metod homeopatycznych twierdzą, że wobec tak śladowych ilości leku działać musi wyłącznie sugestia wywierana na chorym, a sam specyfik pełni funkcję tzw. placebo, czyli naturalnego dla organizmu środka, w który pacjent "wierzy" jak w najskuteczniejsze lekarstwo. Z drugiej jednak strony stale wzrasta liczebność rzeszy zwolenników tej metody leczenia.

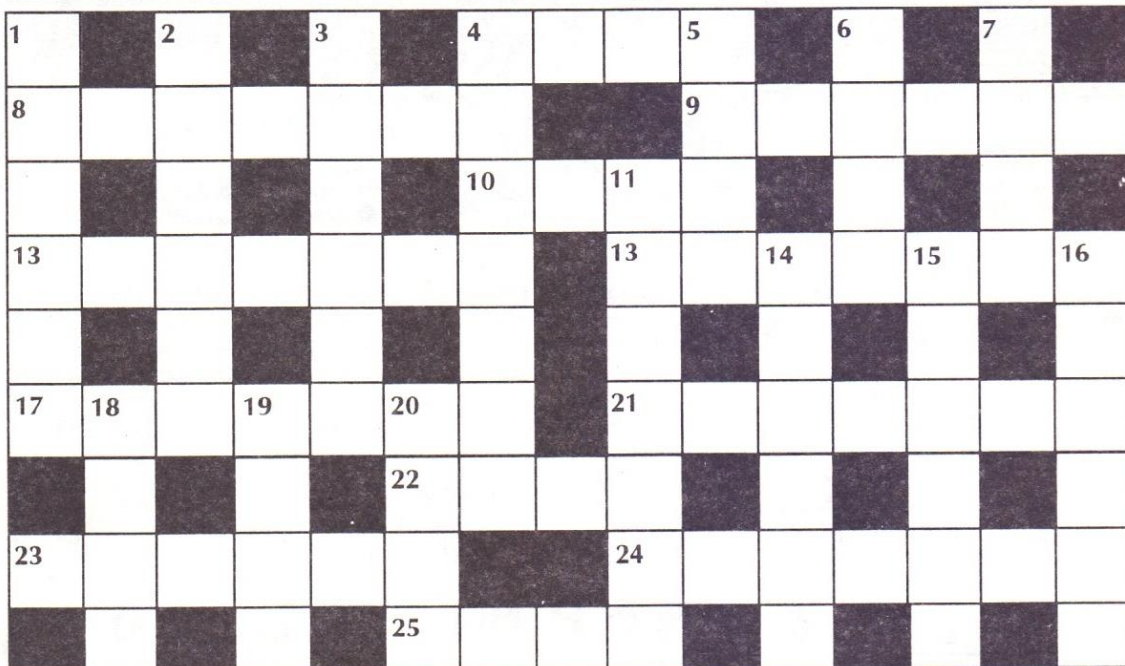
Ośmieszyc doktrynę homeopatii jest bardzo łatwo. Ale istnieją przecież liczne próby kliniczne potwierdzające wartość tego sposobu leczenia. W końcu tylko przez praktykę dochodzi się do formułowania ogólnych zasad

teorii. W końcu trudno mieć do homeopatii pretensje, że stara się wyjaśnić to, czego nauka jeszcze nie rozumie - powiedział prezes Narodowego Związku Francuskich Lekarzy Homeopatów -F. Burand.

Leki homeopatyczne mają bardzo znikome działanie uboczne i nie zatrują organizmu, co nie jest bez znaczenia w dobie chemioterapii. Ich zadaniem jest przywrócenie ustrojowi człowieka równowagi, wyrugowanie obcych drobnoustrojów. Oczywiście leczenie homeopatyczne można nabywać w specjalnie do tego celu wytypowanych aptekach, przy czym nie są to specyfiki najtańsze. Na wykonanie niektórych z nich oczekuje się nawet do miesiąca, gdyż przygotowanie homeostatyków jest niekiedy bardzo pracochłonne.

W 1976 roku zarejestrowano w Warszawie Towarzystwo Zwolenników Homeopatii Rzeczypospolitej. Od tego czasu nie udało się jednak wprowadzić tej dziedziny wiedzy lekarskiej do programu nauczania Akademii Medycznych, gdy tym czasem w Niemczech, Francji, Hiszpanii, USA homeopatia traktowana jest jako równoprawna dyscyplina medyczna. Mimo to zainteresowanie homeopatią w Polsce ciągle wzrasta, a więc dzień uznania jej przez oficjalne władze państwa zbliża się nieuchronnie.

# KRZYŻÓWKA



- Poziomo:
- 4) żyłka do czegoś
  - 8) niecka, dolina
  - 9) okładka książki
  - 10) opad atmosferyczny
  - 12) chodnik
  - 13) śródziemnomorski krzew wykorzystywany w kosmetyce z uwagi na niepowtarzalny zapach
  - 17) połączenie torów szynowych
  - 21) w wyposażeniu golibrody
  - 22) wśród znaków zodiaku
  - 23) nośna konstrukcja dachu
  - 24) tak krawiec kraje, ile jej staje
  - 25) wierzba szara

- Pionowo:
- 1) jendośląd
  - 2) wybitny polski rzeźbiarz, twórca głównego ołtarza w kościele Mariackim
  - 3) 1/1440 doby
  - 4) pochwała lub premia
  - 5) cicha-brzezi rwie
  - 6) ser pokryty pleśnią
  - 7) osa
  - 11) stan w USA
  - 14) odwiedziny
  - 15) przyroda
  - 16) wódz Kozaków
  - 18) charakterystyka czegoś, zobrazowanie
  - 19) osobowość
  - 20) hałda

## KOMUNIKAT

### Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w sprawie dystrybucji środków ochrony roślin

Podaje się do powszechnej wiadomości, że:

- do obrotu i stosowania w Polsce mogą być dopuszczone tylko te środki ochrony roślin, na które Minister Rolnictwa wydał stosowne zezwolenie - wykaz środków dopuszczalnych do obrotu opublikowany jest w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Nr 1 z 5 stycznia bieżącego roku,
- na każdym opakowaniu środka ochrony roślin musi być zamieszczona etykieta-instrukcja stosowania w języku polskim, zatwierdzona przy rejestracji - z datą produkcji, okresem ważności, numerem rejestracyjnym Ministerstwa,
- Środki muszą być w oryginalnych, szczelnie zamkniętych opakowaniach,
- środki ochrony roślin powinny być kupowane tylko u legalnych dystrybutorów, którzy mogą prowadzić działalność gospodarczą.

Ze względu na stwierdzone przypadki podrobienia środków ochrony roślin oraz sprzedawania, niekiedy po obniżonych cenach, środków przeterminowanych, bez etykiet w języku polskim lub też nie dopuszczonych do obrotu w Polsce - Ministerstwo ostrzega przed dokonywaniem takich zakupów, zwłaszcza u przypadkowych dystrybutorów, na targowiskach, w handlu obwoźnym.

Niepewne środki, z niewiadomego źródła pochodzenia, mogą być bowiem przyczyną zniszczenia chronionych upraw, braku skuteczności działania lub też zatruc ludzi i zwierząt oraz skażenia środowiska.

Nabycie środków ochrony roślin u przypadkowych dystrybutorów nie daje możliwości jakiegokolwiek reklamacji.

Podając niniejszy komunikat Ministerstwo informuje jednocześnie, że upoważnione służby graniczne oraz wewnątrz kraju, przeprowadzają stosowne kontrole importu i sprzedaży środków ochrony roślin. Trudno jednak wyeliminować wszystkie nieprawidłowości w tym zakresie. Dlatego też konieczna jest rozważa i ostrożność każdego rolnika - zarówno we własnym interesie, jak też w interesie całego społeczeństwa.

Warszawa, 1993-03-14

Dyrektor Departamentu Produkcji Roślinnej  
*mgr inż. Tadeusz Głogowski*

## "Alkon"

Likwidator Spółdzielni Produkcji i Usług "Alkon" w Aleksandrowie.

informuje, że do dnia 23 czerwca 1993 r. do godz. 10.00 przyjmowane będą oferty dotyczące kupna mieszkania znajdującego się w bloku mieszkalnym Spółdzielni. Jest to mieszkanie nr: 1 typu M-3, położone na parterze o powierzchni 55,30 m<sup>2</sup>.

Oferta powinna zawierać:

- nazwisko i imię oraz dokładny adres zamieszkania
- oferowaną cenę za 1 m<sup>2</sup>

Oferowana cena nie może być niższa niż 1.500.000 zł za 1 m<sup>2</sup>

Na ofercie należy zaznaczyć "oferta kupna mieszkania"

Oferty należy składać osobiście w biurze Spółdzielni, 1 piętro, pokój nr 109.

Informacja: tel. 12-18-57, 12-12-74

## "KWIAŁ LOTOSU".

układanie i sprzedaż kompozycji  
z roślin suchych i sztucznych

Dekorujemy sale  
na konferencje  
i przyjęcia rodzinne

Informacje: 12-24-78

### OGŁOSZENIA DROBNE

Usługi na dziurki - bielizniarskie.  
Ruda Bugaj 71 (przy cegielni)

Przyjme szwaczki. Rąbien AB 99  
p. Galanciak

Zamienię mieszkanie 3 - pokojowe,  
(po sklepie) nadające się na  
działalność gospodarczą na 2 lub 3  
pokoje w Aleksandrowie. Informacja  
tel. 12-19-81

Sitodruk  
Aleksandrów, ul. Daszyńskiego 29  
Cena promocyjna do końca czerwca.

# DNI ALEKSANDROWA

ciąg dalszy ze str. 1

Wierszyk, piosenka, czy też odpowiedź na konkursowe pytanie zawsze jakoś przyszła do głowy i nagrodę udawało się wygrać. I oto przecież chodziło!

Również dobrze bawili się starsi. Dla nich największą atrakcją były imprezy sportowe, których w czasie tegorocznego święta naszego miasta także było pod dostatkiem. Największym powodzeniem kibiców cieszył się mecz w piłkę nożną, rozegrany pomiędzy reprezentacją aleksandrowskiej Policji, a zawodnikami AKS "Włóknarz", czyli prawie zawodowcami. Zwycięzcami na boisku okazali się rzecz jasna stróż porządku, choć udało się pokonać sportowców tylko jedną bramką (5:6).

Dla najstarszych również nie zabrakło atrakcji, które byłyby w stanie przyciągnąć ich na stadion czy boisko Szkoły Podstawowej nr 1. Były kiermasze roślin doniczkowych, gdzie można było nabyć rzadkie gatunki kwiatów, książek, gdzie oferowano najnowsze bestsellery, a także loteria fantowa, w której głównymi wygranymi były zagraniczne wycieczki.

Przed wszystkim jednak dorośli przyszli po to, aby zobaczyć na estradzie swoje "pociechy", żeby pokibicować im w czasie sportowych zmagani lub trzymać kciuki w trakcie recytowania konkursowego wierszyka. No a potem trzeba było pomóc schrupać słodką nagrodę...

Narzekać można jedynie na pogodę. W sobotę w czasie wielkiego festynu na boisku "jedyńki" wiał dość silny wiatr, który unosił co jakiś czas obłoki kurzu. O wiele zaciszniej było w pobliżu estrady, usytuowanej w atrium budynku szkoły. Tam słoneczko mile przygrzewało, co bez wątplenia nie było bez wpływu na większą frekwencję. Na estradzie natomiast było bardzo gorąco, szczególnie podczas występów Michaela Jacksona, Tiny Turner czy Samantha Fox, którzy to

ustami młodych artystów wspaniewiali przed aleksandrowską publicznością swe najbardziej znane kawałki.

Najgorzej czuli się zapewne tatusiowie, którzy dali się "naciągnąć" przez swoje latorośle na przejażdżkę kucykiem bądź też konikiem całkiem normalnych rozmiarów. Przyjemność ta do najtańszych niestety nie należała, ale czego się nie robi tuż przed Dniem Dziecka...

W sobotę jury, któremu przewodniczył pan Burmistrz Krzysztof Czajkowski, oceniali wykonawców na Festiwalu Piosenki o Aleksandrowie. Piosenki były najrozmaitsze, a wszystkie sławiły nasz gród aż do nieprzyzwoitości i wszystkie zostały ocenione bardzo wysoko przez komisję konkursową. Najzabawniejszy moment nastąpił jednak w czasie krótkiego quizu, który towarzyszył festiwalowi. Zgłosił się mały śmiełek, któremu zadano pytanie "Jak nazywa się Burmistrz Aleksandrowa?" Nie wiedział. Poszukując odpowiedzi wlepił wzrok w kolegę, stojącego tuż za plecami zasiadającego w jury Burmistrza. Ten, widocznie bardziej uświadomiony politycznie, ryknął na cały głos: "Czajkowski!". Ach, gdyby udało mi się w tym momencie uwiecznić na fotografii Burmistrza! Byłoby to pewnie zdjęcie roku...

Jeszcze słów kilka o niedzieli na stadionie AKS "Włóknarz". Z okazji Święta Ludowego o 16.00 odbyła się Msza Święta koncelebrowana przez Księdza Proboszcza Parafii Św. Rafała. Zgromadziła tłumy wiernych, którzy zaraz po Mszy mieli okazję posłuchać występu zespołu "Kapela z Górnej", przeplatane go z konferansjerką gawędziarza ludowego pana Kazimierza Maurera. Pan Maurer dodatkowo dysponował 5-kilogramową torbą kukulek, które służyły mu jako zachęta dla dzieci wstydzających się wejść na estradę. Kiedy w torbie zaświeciło

dno, pana Maurera oblegał gęsty wianuszek rąk wyciągających się po kukulki. Ale zabawa rozkręciła się na dobre.

Niedzielne przedpołudnie upłynęło pod znakiem sportu. Najmłodszy pod fachowym okiem dziewcząt z Liceum Ogólnokształcącego, rozgrywali między sobą ekscytujące finały w takich konkurencjach, jak: gra w kapsle, przeciąganie liny, rysowanie kredą na asfalcie, bieg w workach, rzut piłką do celu, czy wreszcie taniec na gazecie (nie było nią niestety "40 i Cztery", co odnotowujemy z nieukrywaniem żalem). Wśród zwycięzców rozdano aż 40 nagród rzeczowych, ufundowanych przez Urząd Gminy i Miasta.

Młodzież trenowała oko w zawodach strzeleckich z broni pneumatycznej. Jednak najbardziej malowniczo prezentowały się przedszkolaki ścigające się na rowerach. W tej konkurencji najlepszymi okazali się: Dawid Jackowski, Dorian Jankowski, Michał Olczyk i Tomasz Prędkiwicz. Wśród doskonalszych kolarzy znalazły się również i kolarki, czyli panie na dwóch kółkach. Były nimi Iga Zentera oraz Agnieszka Ślepak.

Spośród chłopców nieco strasznych laury zwycięstwa przypadły: Adrianowi Sikorze, Dawidowi Rosińskiemu, a spośród najstarszych Andrzejowi Szymańskiemu i Adamowi Madajskiemu.

Wspaniałym podarunkiem dla zmęczonych sportowców była ogromna reklamówka jogurtów, którą na miejsce zmagani o tytuł mistrza przyniósł pan dyrektor "jedyńki" Marek Sadowski.

Zabawom i rozrywce nie było końca. Aleksandrowianie bawili się do późnego wieczora i z pewnością nie żałują, że przyszli na stadion w tę woiseną niedzielę.

bj

## I KOMU TO PRZESZKADZAŁO ?

W naszej redakcji rozdzwonili się telefony:

- Czy widzieliście jakie dantejskie sceny dzieją się dzisiaj w autobusach? Jakiś palant z PKS-u wpadł na pomysł, aby zdjąć kasowniki! To po prostu zakrawa na skandal - ludzie tłoczą się przez cały autobus z jednego końca w drugi w poszukiwaniu kasownika, a tu wszystkie zdjęte! Komu to przeszkadzało i dlaczego? - pytał zdenerwowany pasażer jednego z redaktorów "40 i Cztery".

Niezwłocznie udaliśmy się sprawdzić informację Czytelnika. RZECZYWIŚCIE! Od 1. czerwca w większości "przegubowców" obsługujących trasę Aleksandrów - Łódź zdjęto kasowniki. Rzecz chcieliśmy wyjaśnić w dyrekcji łódzkiego oddziału PKS:

- Kasowniki zostały zdemontowane, gdyż sprzedaż biletów na tej linii przejęli konduktorzy. Oni także kasują bilety posiadane przez pasażerów. Wobec tego nie ma potrzeby, aby autobusy były wyposażone w kasowniki -

powiedział nam dyspozytor zmianowy z bazy PKS przy ul. Smutnej w Łodzi.

Tymczasem jak to wygląda w praktyce? Na krańcówce przy Pl. Kościuszki autobus nr rej. LZ1 129D podjeżdża na stanowisko odjazdowe. Wsiadają pasażerowie. Spora grupa osób kupiła bilet w okienku przedsprzedaży. Rozglądają się bezradnie po autobusie w poszukiwaniu kasownika. Nie ma z tyłu, nie ma z przodu, nie ma nigdzie. Wobec tego indagują konduktora.

- Biletów z okienka nie kasuję! Proszę kupować u mnie - krzyczy rozwiścieczony konduktor. Dochodzi oczywiście do awantury, gdyż pasażerowie, którzy nabyli raz bilet w przedsprzedaży, nie chcą płacić drugi raz konduktorowi. Czyż nie mają racji? Chyba tak!

Część osób siada z nieskasowanym biletem, część zajadłe "wymienia poglądy" z konduktorem. Wreszcie ten ustępuje i łaskawie kasuje bilety z innego źródła niż jego

własna torba. Złorzeczy przy tym niemiłosiernie i poucza pasażerów, aby nie kupowali biletów w przedsprzedaży.

Dzień później o godz. 9.15 z Żabiańca odjeżdża "krótki" Jelcz nr rej. LZA 457 D. Nie ma konduktora, ani też kasowników. Pasażerowie krążą po autobusie zdezorientowani kompletnie. Niektórzy zgłaszają się do kierowcy. Ten pracowicie wydaje bilety "z maszynki", ale tych z przedsprzedaży kasować nie chce. Część osób jedzie z nieskanowanymi biletami.

Skąd ten baagan? Jak poinformował nas Kierownik Punktu Kasowego PKS w Aleksandrowie pan Andrzej Tomczyk - kasowniki definitywnie z autobusów zniknęły. Mimo to cały czas sprzedaje się bilety w okienku przy Pl. Kościuszki. Po co? Tego nikt nie wie. Jedno jest natomiast pewne - każdy konduktor i każdy kierowca ma obowiązkiem skasować bilet posiadany przez pasażera.

Bogatszy o tę wiedzę obserwuje kolejną scysję między konduktorem, a pasażerami.

- Dlaczego pan nie chce honorować biletów z przedsprzedaży? - pytam pracownika PKS.

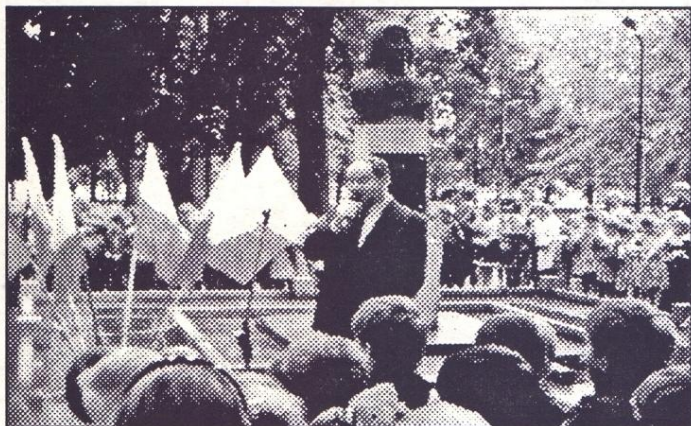
- A dlaczego ktoś ma zarabiać na prowizji, a ja mam wykonywać czarną robotę - odpowiada konduktor.

Czyli tu jest p. zysłowiowy kamień niezgody. Rozbija się po prostu o pieniądze - im kto więcej sprzeda, tym więcej zarobi, a stratny może być tylko pasażer. A swoją drogą, komu przeszkadzały kasowniki? W godzinach szczytu, kiedy autobusy "pekają w szwach" łatwiej było docisnąć się do najbliższego kasownika, niż znaleźć w tłoku konduktora. Jestem przekonany, że wiele osób w tłoku machnie ręką na poszukiwanie tego ostatniego i przejedzie po prostu "na gapę". Czy o to chodziło? Pewnie nie, ale jak zwykle nie wyszło.

Cóż, taka już nasza narodowa specjalność...

bj

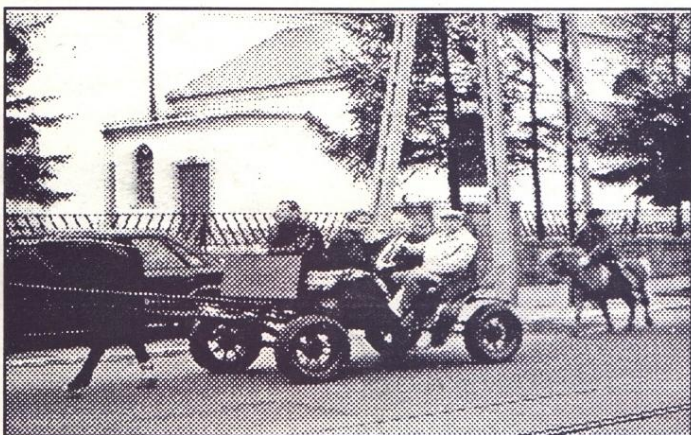
# DNI ALEKSANDROWA - fotoreportaż



*Tradycyjnie uroczystości rozpoczęły się pod pomnikiem T. Kościuszki.*



*Aleksandrowskie przedszkolaki prezentowały się okazale.*



*Organizatorzy "Dni Aleksandrowa" w drodze.*



*Dużym powodzeniem cieszyła się jazda konna.*



*Młodzi rockmani z Konstantynowa.*



*Ale jeszcze większym - jazda na kucykach.*



*Komisja miała nie lada problemy z przyznaniem nagród.*



*Zwyciężczynie konkursu piosenki o Aleksandrowie.*

# PROGRAM TELEWIZYJNY

## 11.06. Piątek

### TVP-1

06.00 Kawa czy herbata?  
09.00 Wiadomości  
09.10 Mama i ja  
09.20 Domowe przedszkole  
10.00 Filmy z Jeanem Gabinem  
"Maigret Lognon i gangsterzy"  
11.25 Muzyczna Jedynka  
11.45 Kwadrat na kawę  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15- 16.00 Telewizja Edukacyjna  
16.00 Program dnia  
16.05 Program dla najmłodszych:  
Ciuchcia  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.20 Największe wydarzenia XX  
wieku- "1939- 1945. Tragedia"(4)-  
franc.serial dok.  
18.00 Każdy ma prawo  
18.20 Randka w ciemno- guiz  
19.00 Wieczorynka: "Muminki"  
19.30 Wiadomości  
20.15 "Izabela kłamczucha"  
22.00 Sprawa dla reportera  
22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna Jedynka  
23.05 Gorąca linia  
23.15 "Wojna secesyjna"(4)"Zwykłe  
morderstwo"- serial  
0.15 Najsympliczniejsze przeboje Julia  
Iglesiasa  
1.10 Agnieszka Osiecka  
zaprasza:"Listy śpiewające "- "Byłe  
nie o miłości"  
2.00 " Jan Serce"  
3.00 Siódemka w Jedyńce: "Stulecie  
Stanisławskiego"  
04.00 Zakończenie programu

### TVP-2

08.00 Panorama  
08.05 Program lokalny  
08.35 "Pole Position"  
09.00 Studio Dwójki  
09.10 "Kate i Allie"- serial prod.USA  
09.35 Świat kobiet- magazyn  
10.05 Chimera- magazyn kulturalny  
10.45 Przeboje Dwójki  
11.00 Panorama  
11.05 Studio Dwójki  
11.10 Animals  
12.00 Studio Dwójki  
12.10 Publicystyka kulturalna  
13.00 Panorama  
13.05 Australijczycy-"Betty Cuthbert"  
14.00 Bee Gees w Australii- film  
15.30 "Znaki Pokuty"- film dok.  
15.50 Program dnia  
16.00 Klub Yuppies?  
16.30 Panorama  
16.35 Sport- magazyn żużlowy  
16.50 "Pole Position"- powt.  
17.20 "Kate i Allie"- powt.  
18.00-21.00 Program regionalny  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 Koło fortuny- teleturniej  
22.20 " Wychodząc z ciągu"- film  
24.00 Panorama  
00.05 Program na jutro  
00.10 Teatr Sensacji: Raymond  
Chandler"Żegnaj, laleczko"(1)

01.10 Zakończenie programu

## 12.06 Sobota

### TVP-1

07.25 Program dnia  
07.30 Magazyn informacyjno-  
gospodarczy  
08.35 Wszystko o działce  
09.00 Wiadomości  
09.10 Ziarno- program Red.  
Katolickiej  
09.35 5-10-15 program dla dzieci  
film "Mama nie" (2)- "Ucieczka"  
10.50 Język angielski dla dzieci  
11.00 "Puszcza borecka"- film  
przry.  
11.30 "U źródeł Sanu"- film dok.  
12.00 Wiadomości  
12.10 Dziecięcy Festiwal Piosenki i  
Tańca- Konin 93(1)  
13.00 Program o rodzinie  
13.30 Dookoła roc'n'rolla-  
magazyn  
14.00 Walt Disney przedstawia :"  
Kacze opowieści" Cień strachu"  
15.50 Telewizyjny Teatr  
Rozmaitości: Antoni  
Cwojdzński"Każda chwila"  
17.00 Teleexpress  
17.25 " Detektyw w sutannie "(7)  
serial  
18.10 Bonjour la France- teleturniej  
19.00 Małe wiadomości - DD  
19.10 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Polskie ZOO  
20.30 "Opera żebracza"- film  
22.10 Kariery, bariery  
23.10 Wiadomości  
23 20 Sportowa sobota  
23.45 "Poza granicami prawa"- film  
01.30Spotkania sentymentalne-  
Bogdan Łazuka  
02.00 "Jan Serce" - "Lusia" serial  
02.55 Noce w Las Vegas- noc  
szósta  
03.55 Zakończenie programu

### TVP-2

07.30 Azymut  
08.00 Panorama  
08.05 Ulica Sezamkowa  
09.05Tacy sami  
09.25 Lekcja języka migowego  
09.30 Powitanie  
09.40 Na bocznych drogach  
Europy- Katalonia  
10.10 Co słycać?  
10.40 Halo Dwójka  
10.50 Róbta, co chceta  
11.15 Benny Hill  
11.45 Seans filmowy  
12.15 21 pytań, czyli oczko -  
Janusz Gajos  
12.20 Rewia na lodzie  
13.00 Wzrockowa lista przebojów  
Marka Niedźwieckiego  
13.30 Lekarz domowy  
13.50 Co jest grane?  
14.00 " Moda "  
14.30 Studio sport  
15.20 Zwierzęta świata  
15.50 Halo Dwójka  
15.55 Listy z Europy  
16.25 Losowanie gier liczbowych  
16.30 Panorama

16.40 Program dnia  
16.45 " Pełna chata" (47)  
17.10 Wielka gra  
18.00 Program lokalny  
18.30 Akademia Filmu Polskiego -  
"Ktokolwiek wie"  
20.25 Wielki sport  
21.00 Panorama  
21.30 Słowo na niedzielę  
21.35 Camerata 2  
22.15 Benny Hill  
22.50 "Banita" (1/13) - serial prod.  
kanad.  
23.30 Program rozrywkowy  
24.00 Panorama  
00.05 "Chory na bluesa" - recital  
zespołu "Nocna Zmiana Bluesa"  
00.45 Zakończenie programu

## 13.06 Niedziela

### TVP-1

13.06 Niedziela  
06.55 Program dnia  
07.00" Podwodna odyseja ekipy  
kapitana Cousteau"- "Róża i smok -  
serial  
07.45 Rolnictwo na świecie  
08.15 Notowania  
08.40 Polskie ZOO (powt.)  
09.00 "Zamek Eureka"-serial  
09.25 Teleranek  
10.15 Język angielski dla dzieci  
10.25 "Sięgnąć nieba" (12-ost.)  
11.20 Kinoteka polska  
11.40 Tydzień- magazyn rolniczy  
12.25 Telewizyjny koncert życzeń  
12.55 Dziecięcy Festiwal Piosenki i  
Tańca- Konin '93  
13.40 Z kamerą wśród zwierząt -  
Ptasia moda  
14.00 "Żegnaj Rockefeller"(9)  
14.45 Losowanie nagród dla  
abonentów  
15.35 Sto pytań do....  
16.15 6x5, czyli 30 lat Opola  
17.00 Teleexpress  
17.30 "Dynastia"- serial  
18.20 7 dni -świat  
19.00 Wieczorynka: Walt Disney  
19.30 Wiadomości  
20.15 "Kleiot w koronie"- serial  
21.10 Gallux Show-Olga Lipińska  
22.05 Sportowa niedziela  
22.50 Wieczór w teatrze "Teatr  
Kwadrat"  
23.25 Gorąca linia  
23.35 W starym kinie:"Teresa  
Raguin"  
01.25 Telewizyjny leksykon  
humoru:"Teatryk Marianowicz"  
02.00 "Jan Serce" "Mgiełka"  
03.00 Muzyka Chopina w  
Żelazowej Woli - gra Anna  
Stańczyk  
03.35 Zakończenie programu

### TVP-2

07.30 Przegląd tygodnia (dla  
niesłyszących)  
08.00 "Tajemniczy opiekun"  
08.25 Film dla niesłyszących:"  
Kleiot w koronie "  
09.20 Słowo na niedzielę  
09.25 Powitanie  
09.30 Program lokalny  
10.30 Mini lista przebojów

11.00 Międzynarodowe Nagrody  
Muzyki Klasycznej  
12.00 "Rodzinny bumerang"- serial  
12.45 Krakowskie legendy-"Ruiny  
ojcowskiego zamku"  
13.00 Podróże w czasie i  
przestrzeni:" Pieśń odkupienia"  
13.50 My i nasz dom- Izabela  
Chelkowska  
14.10 Zwierzęta wokół nas-Podaj  
łapę  
14.40 Muzyczny świat dziecka  
15.00 Wydarzenie tygodnia  
15.30 Godzina z Hanna-Barbera-  
filmy  
16.25 Program dnia  
16.30 Panorama  
16.40 "Cudowne lata"- "Test"  
17.05 "Zostawiam wam obłęd swój"  
17.40 Pejzaż wewnętrzny-James  
Joyce  
18.30 Halo dzieci:"Opowieści  
kapitana Misia"  
18.35 Córeczka -film  
20.10 Godzina szczerości  
21.00 Panorama  
21.35 Koło fortuny-teleturniej  
22.05 Bezludna wyspa  
22.55 Sami Swoi-Orkiestra  
24.00 Panrama  
00.05 J. Jonas  
00.30 Zakończenie programu

## 14.06 Poniedziałek

### TVP-1

14.06 Poniedziałek  
06.00 Kawa czy herbata?  
09.00Wiadomości  
09.10 Mama i ja  
09.25 Domowe przedszkole  
09.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.05 "Dynastia"-serial  
10.50 Prawo na codzień  
11.00 Dzieci to lubią  
11.30 Program rozrywkowy  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 -1600 Telewizja Edukacyjna  
16.00 Program dnia  
16.05 Luz  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.25 "Imperium pana Brittasa"  
17.55 Antena  
18.10 Magazynio  
18.20 Raport  
18.45 Polska z oddali-Jan Nowak  
Jeziorański  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Miniatury  
20.15 Teatr Telewizyj:"Margaret  
Kennedy "Tessa"  
22.00 Program rozrywkowy  
22.30 Prosto z Belwederu  
22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna Jedynka  
23.10 " Die Kinder"-serial  
00.10 Gorąca Linia  
00.20 Przeboje Bogusława  
Kaczyńskiego  
01.15 "Lorka-smierć poety"-  
("Mroczna miłość"  
02.15 Studio sport  
03.50 Zakończenie programu

## TVP 2

08.00 Panorama  
08.05 Programy lokalne  
08.35 "Nowe przygody Calineczki"  
09.00 Studio Dwójki  
09.10 Pokolenia-serial  
09.35 Ona -magazyn  
10.05 Przeboje Dwójki  
10.35 Hobby  
11.00 Panorama  
11.05 Studio Dwójki  
11.10 Studio sport -7 dni polskiego sportu  
12.00 Studio Dwójki  
12.10 Godzina szczerości  
13.00 Panorama  
13.05 "400 pomysłów Wirginii"  
14.00 Rock Steady-serial  
15.00 "Świat smithsoniański"-serial  
15.55 Program dnia  
16.00 Proszę państwa do Europy!  
16.30 Panorama  
16.35 Sport-magazyn NBA  
16.50 "Nowe przygody Calineczki"-serial  
17.15 Przegląd kronik filmowych  
17.50 Polska Kronika Filmowa  
18.00 Program lokalny  
18.30 Panorama  
18.35 "Pokolenia"  
19.00 "Nasz wiek"- "Pokój i miłość"  
20.00 "Allo, Allo"-serial  
20.30 Auto  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 Bez znieczulenia  
22.05 "Ucieczka z Cowry"  
23.00 Punkt widzenia  
23.30 Film dokumentalny  
24.00 Panorama  
00.05 Zakończenie programu

## 15.06 Wtorek

### TVP-1

06.00 "Lorca- śmierć poety"  
07.00 Antena  
07.35 "Bill Cosby show"  
08.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego  
09.00 Wiadomości  
09.10 Mama i ja  
09.25 Domowe przedszkole  
09.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 "Die Kinder"-serial  
11.00 Giełda pracy- giełda szans  
11.20 Przyjemne z pożytecznym  
11.40 Gotowanie na ekranie  
12.00 Wiadomości  
12.45 "Śięgnąć nieba"-serial  
13.35 Kuchnia- Wybuch w garnku  
13.50 Rysuj z nami!  
14.00 Księga cudów techniki  
14.15 Gra muzyka (2)  
14.30 Klub domowego komputera  
14.50 "3-2-1 kontakt"  
15.20 My w Kosmosie  
15.35 Joystick  
16.00 Program dnia  
16.05 Dla dzieci: TIK- TAK  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.25 "Bill Cosby show"-serial  
17.50 Test-magazyn  
18.15 Encyklopedia II wojny światowej  
18.45 Sejmograf  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
19.55 7 minut dla ministra pracy

20.15 "Morderstwo w Catamount"-film  
21.55 Listy o gospodarce  
22.25 Sztuka nie sztuka  
22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna Jedynka  
23.10 Wieczór z....  
23.50 Gorąca linia  
24.00 Koncert dla przyjaciół  
01.15 Telekino wspomnień  
02.30 Miłość po polsku-teatr  
04.00 Zakończenie programu

### TVP-2

08.00 Panorama  
08.05 Program lokalny  
08.35 "Annette"-serial  
09.00 Studio Dwójki  
09.10 "Pokolenia"  
09.35 Świat kobiet  
10.05 Ekspres reporterów  
10.35 Przeboje Dwójki  
11.00 Panorama  
11.05 Opera: G.Puccini"Turandot"  
13.00 Panorama  
13.05 Ojczyzna-polszczyzna  
13.20 "Flip i Flap"  
14.00 Studio otwarte  
15.00 "Kocham Nowy Jork"-film  
15.55 Program dnia  
16.00 Z kart krakowskiego archiwum  
16.20 Magazyn przechodnia  
16.30 Panorama  
16.50 "Annette" (7)-serial  
17.15 Ojczyzna polszczyzna  
17.40 Moja wiara  
18.00 Program lokalny  
18.30 Panorama  
18.35 "Pokolenia"  
19.00 "Kocham Nowy Jork"  
20.00 Muzyka rozrywkowa  
20.25 V Konkurs Eurowizji dla Młodych Tancerzy  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.45 Koło fortuny  
22.15 "Południe"-film  
23.25 V Konkurs Eurowizji dla Młodych Tancerzy  
24.00 Panorama  
00.15 V Konkurs Eurowizji  
00.50 Zakończenie programu

## 16.06 Środa

### TVP-1

06.00 Kawa czy herbata  
09.00 Wiadomości  
09.10 Mama i ja  
09.25 Domowe przedszkole  
09.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
10.00 "Śmierć ucznia"-serial  
11.00 "Jan Baczewski" film dok.  
11.30 "Komu dzwonia"  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna  
16.00 Program dnia  
16.05 Mój program na antenie  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.25 "Niańka"-serial  
18.15 Magazyn zdrowego ciała  
18.35 Laboratorium  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.15 Studio sport  
22.05 Nasze polskie....  
22.30 Co nowego? Halina Kunicka  
22.45 Wiadomości

23.00 Muzyczna Jedynka  
23.10 Gorąca linia  
23.20 "Obywatel Piszczki"-film  
01.00 To lubię-jazz  
01.15 "Białe tango"-serial  
03.00 Największe wydarzenia XX wieku  
04.00 Zakończenie programu

### TVP-2

08.00 Panorama  
08.05 Program lokalny  
09.00 Studio Dwójki  
09.10 "Pokolenia"  
09.35 Świat kobiet  
10.05 "Suknie,kapelusze" i...  
10.35 Przeboje Dwójki  
11.00 Panorama  
11.05 Studio Dwójki  
11.15 Studio Sport  
12.00 Studio dwójki  
12.10 Róbta, co chceta...  
12.30 Auto  
13.00 Panorama  
13.05 "Wielkie nadzieje"-serial  
14.00 Studio otwarte  
15.00 "Józef Szajna "- film  
15.55 Program dnia  
16.00 Artysta i jego świat-film  
16.30 Panorama  
16.35 Sport  
16.45 Losowanie gier liczbowych  
16.50 "Przygody Hucka Finna"  
17.15 Dom- magazyn  
17.40 Skrzydła bliżej marzeń  
18.00 Program lokalny  
18.30 Panorama  
18.35 "Pokolenia"  
19.00 "Moda"  
20.00 "Wielkie nadzieje"-serial  
21.00 Panorama  
21.30 Ekspres reporterów  
22.00 Rewelacja miesiąca- Eugeniusz Oniegin  
24.00 Panorama  
00.05 Rewelacja miesiąca (cd.)

## 17.06 Czwartek

### TVP-1

6.00 "Białe tango"-serial  
07.15 "Klinika w Schwarzwaldzie"  
07.50 Akademia zdrowego ciała  
08.00 To lubię  
09.00 Wiadomości  
09.10 Mama i ja  
09.25 Domowe przedszkole  
09.50 Porozmawiajmy o dzieciach

**ON CZYTA TYLKO  
"40 i Cztery" !!!**



10.00 "Klub Paradise"-serial  
10.50 Sto lat  
11.00 Z wiarą w nowe  
11.30 Z butawą w plecaku  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 -1600 Telewizja Edukacyjna  
16.00 Program dnia  
16.05 Dla młodych widzów: Kwant  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.25 "Klinika w Schwarzwaldzie"  
18.10 Magazyn Katolicki  
18.30 Armie świata -Armia Chin  
18.45 Zulu Gula  
19.00 Tęczowy mini-box  
19.10 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.15 " Klub Paradise"-serial  
21.10 Tylko w Jedyńce  
21.50 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej  
22.15 Pegaz  
22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna Jedynka  
23.10 Wódki pozwól żyć  
23.40 Wiech na dobranoc  
23.45 Gorąca linia  
00.10 To lubię  
01.15 Barwy miłości film  
02.45 "Spotkanie z Marią"-film  
03.25 Zakończenie programu

### TVP-2

08.00 Panorama  
08.05 Program lokalny  
08.35 "Życie w ZOO"-serial  
09.00 Transmisja  
11.00 Panorama  
15.55 Program dnia  
16.00 Wielka piłka  
16.30 Panorama  
16.35 Publicystyka kulturalna  
16.50 " Życie w Zoo"- serial  
17.15 Multihobby  
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej  
18.00 Program lokalny  
18.30 Panorama  
18.35 "Pokolenia"  
19.00 Kobiety jazzu  
20.00 Koncert Targowy  
21.00 Sport  
21.45 Koło fortuny-teleturniej  
22.20 "Wielki Pieszczoł"-film  
24.00 Panorama  
00.05 14 wariacji na temat 14 wariacji Johna Cage'a  
00.25 Zakończenie programu